PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

DZIŚ 6 STRON | Wyd. A | Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 210 (1319) — Rzeszów, czwartek 3 września 1953 r.

Z VI dnia obrad III Światowego Kongresu Studentów

Młodzież studiująca całego świata wzmoże walkę o swe prawa, o poprawę warunków bytu i studiów

WARSZAWA (PAP). W szóstym dniu obrad III Światowego Kongresu Studentów na plenarnej sesji przedpołudniowej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja. Przewodnictwo obrad przedpołudniowych objął przewodniczący delegacji studentów japońskich, przedstawiciel Wszechjapońskiej Federacji Studentów—Sanpei Tamura.

W dyskusji pierwsza wystąpiła delegatka studentów holenderskich **Catrien Bultje**, która wyraziła podziw dla osiągnięć narodu polskiego, w tak szybkim tempie odbudowującego swój kraj.

W imieniu studentów Burmy przemawiał **Ko Tun shein.** Mówił on, że jedynie jedność studentów umożliwić może zwycięstwo w walce o słuszne prawa młodzieży studiującej, w walce o pokój. Podkreśla, iż w krajach kolonialnych z coraz większą siłą wzmaga się walka przeciwko kolonizatorom, przeciwko polityce zbrojeń i przygotowań wojennych.

W imieniu 20-tysięcznej rzeszy studentów Kuby przemawiał **Juan Bradman.** Znaczną część swego przemówienia poświęcił on ciężkiej sytuacji Kuby.

Następny zabrał głos przewodniczący Związku Studentów Szkocji — **James Pickett.**

Przedstawiciel studentów Iraku — **Ibrahim Noory** mówił o ciężkiej sytuacji młodzieży jego kraju.

Głos zabrał również przewodniczący Komitetu Wykonawczego MZS — **Bernard Bereanu.**

Na trybunę wchodzi delegat Demokratycznego Komitetu Studentów Uniwersytetów Włoch — **Giancarlo D'Alessandro.**

Następnie przemawiał obserwator z ramienia organizacji studentów muzułmańskich w Egipcie — **Solem Azzam.**

W dniu 27 ub. m. w Warszawie rozpoczął obrady II Światowy Kongres Studentów. Na zdjęciu: Sala obrad.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński.

Chłopi gromady Roztoki pow. Jasło wzywają do współzawodnictwa

o szybkie i staranne przeprowadzenie jesiennych prac polowych i terminowe wykonanie obowiązków wobec państwa

Zbliża się dzień rozpoczęcia siewów jesiennych, pora też być gotowym do wykopków. Im sprawniej i na wyższym poziomie agrotechnicznym przeprowadzimy te prace, tym więcej korzyści przysporzymy nie tylko sobie, ale całemu narodowi polskiemu, budującemu pod przewodem klasy robotniczej wespół z pracującym chłopstwem Polskę nową — silną, szczęśliwą.

Zdając sobie sprawę z konieczności stałego wzrostu produkcji rolnej, mając na uwadze doniosłe zmiany, zaistniałe w Polsce Ludowej od chwili wyzwolenia oraz pewni całkowitego zwycięstwa mas pracujących wszystkich krajów w ich walce o trwały pokój na świecie, pracujący chłopi gromady Roztoki gm. Tarnowiec pow. Jasło na zebraniu gromadzkim, odbytym w dniu 31 ub. m. podjęli zobowiązanie:

1. Już teraz rozpocząć walkę nad podniesieniem wydajności w roku przyszłym przynajmniej o 1 q zboża z ha poprzez zastosowanie następujących środków:

Do dnia 7 bm. wykonać wszystkie orki przedsiewne. Racjonalnie wykorzystać obornik i nawozy sztuczne, siać superfosfat tylko granulowany. Siać wyłącznie ziarno kwalifikowane, dobrze zaprawione. Siew ozimin wykonać w całości do dnia 20 bm. rzędowo.

Wykonania powyższego zobowiązania dopilnuje ob. Władysław Polak.

2. Dokonać orek zimowych na całym obszarze przeznaczonym pod uprawy wiosenne.

3. W okresie przeprowadzania prac jesiennych udzielić wydatnej pomocy sąsiedzkiej ob. ob. Teofili i Karolinie Betlej. Obowiązany do udzielenia tej pomocy jest ob. Władysław Chab.

Za realizację zobowiązania odnośnie orek zimowych i pomocy sąsiedzkiej uczyniono odpowiedzialnym ob. Mustała, prezesa gromadzkiego koła ZSCh.

4. Wykopki ziemniaków zakończyć do dnia 2 października, a buraków do dnia 10 października.

Zakontraktowane buraki cukrowe dostarczyć do stacji kolejowej zgodnie z zaleceniami cukrowni i ponad plan.

Odpowiedzialny — sołtys ob. Józef Chab.

5. Wykorzystać we właściwy sposób pasze zielone, zwłaszcza liście buraczane, przygotowując kiszonki.

6. Rozwinąć czytelnictwo literatury fachowej, uczęszczać regularnie na pogadanki Upowszechnienia Wiedzy Rolniczej oraz prowadzić samokształcenie przynajmniej raz w tygodniu.

7. Przedterminowo wykonywać plany gospodarcze, w pełni wywiązywać się z obowiązków wobec państwa. Roczny plan dostaw zboża wykonać z nadwyżką do dnia 30 bm. przekroczyć plan dostaw mleka o 10 procent, odstawić dodatkowo ponad plan roczny 500 kg żywca, odstawić ustaloną planem ilość ziemniaków w określonych terminach. Dołożyć wszelkich starań, aby podatek gruntowy został spłacony przed terminem.

Ponadto członkowie ZSCh zobowiązali się zwoływać co 2 tygodnie otwarte zebrania koła gromadzkiego, na których będzie poddawany analizie przebieg realizacji, każdego zobowiązania i będą wyciągane wnioski, wiodące do usprawnienia wykonawstwa zobowiązań.

Podejmując tak wartościowe zobowiązania chłopi gromady Roztoki dali wyraz, iż popierają słuszną politykę partii i rządu, że pragną umocnienia zwartości Frontu Narodowego, a także przyczynienia się do zacieśnienia spójni gospodarczej miasta ze wsią, będącej źródłem wielu naszych chlubnych sukcesów.

Gromada Roztoki wzywa do współzawodnictwa na odcinku sprawnego przeprowadzenia siewów, wykopków oraz realizacji obowiązkowych dostaw wszystkie gromady województwa rzeszowskiego

Wyjazd do Moskwy delegacji rządowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Phenianu, że w dniu 1 września na zaproszenie rządu ZSRR udała się specjalnym pociągiem do Moskwy delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej z premierem Kim Ir-senem na czele.

Delegacji rządowej towarzyszy do Moskwy ambasador ZSRR w Koreańskiej Republice Ludowo - Demokratycznej Suzdalew. Do Antungu delegacji rządowej towarzyszy charge d'affaires Chińskiej Republiki Ludowej w Phenianie Kan Jeh-tao.

NOWA WARSZAWA PRZYKŁADEM NASZEGO POKOJOWEGO BUDOWNICTWA

Delegaci wsi rzeszowskiej na Zjazd Przodujących Chłopów

Na zjazd pojedzie z naszego województwa 189 chłopów. Pojadą najlepsi gospodarze, którzy przodują w rozwoju produkcji roślinnej i hodowlanej, ci, którzy kroczą w czołówce chłopów wykonujących w terminie i z nadwyżką swe zobowiązania wobec państwa. Pojadą najlepsi z tych, którzy rozumieją, że przodując w rozwoju produkcji rolnej i w wykonywaniu swych zobowiązań, przyczyniają się do rozkwitu naszej Ojczyzny.

Delegaci chłopów naszego województwa będą mogli z dumą zameldować na Zjeździe o wykonaniu przez woj. rzeszowskie sierpniowego planu skupu zboża.

Chłopów z pow. Gorlice, będzie reprezentował na na Zjeździe Władysław Polak, wzorowy gospodarz z grom. Szalowa. Umiejętny hodowca, przoduje w wykonaniu swych obowiązków wobec państwa. Dość powiedzieć, że w ub. roku Polak dostarczył 3.056 litrów mleka, podczas gdy plan na jego gospodarstwo przewidywał 282. Ten piękny rezultat mógł osiągnąć ob. Polak, dzięki umiejętnemu żywieniu swych pięknych krów czerwonej rasy, za które nieraz już otrzymał premię. Stosując umiejętne zabiegi agrotechniczne Polak osiągnął z 1 ha 25 q pszenicy. Samouk, który drogą samokształcenia zdobył swą wiedzę rolniczą, nie kryje się z nią, dzieli się swymi doświadczeniami na zebraniach, prowadzi szkolenie rolnicze i swą postawą oddziaływa na całą gromadę.

Z pow. rzeszowskiego na zjazd pojedzie Aniela Noworul, oborowa spółdzielni produkcyjnej w Jasionce. Będzie mogła wiele opowiedzieć o

(Ciąg dalszy na str. 2)

Komunikat Wydz. Prop. KW PZPR w Rzeszowie

W dniu 4. IX. br. o godz. 16-tej w sali kolumnowej KW PZPR w Rzeszowie, odbędzie się poszerzona odprawa prelegentów KW i prelegentów WKFN, WKOP, TPPR i ZBOWiD.

Tematem odprawy będzie problem niemiecki w świetle rokowań radziecko-niemieckich i oświadczenia Rządu Polski Ludowej.

Do odprawy przygotować się należy na podstawie dokumentów o rokowaniach radziecko-niemieckich zamieszczonych w prasie.

Prosimy o punktualne przybycie.

Wydz Prop. KW PZPR

Studenci z różnych krajów wymieniają podarki przyjaźni

WARSZAWA (PAP). Delegacje młodzieży studiującej z różnych stron świata przywiozły ze sobą na III-ci Światowy Kongres Studentów liczne podarki przyjaźni dla delegacji z innych krajów. Są to albumy, wyroby sztuki ludowej, najprzeróżniejsze prace graficzne, chusty, pięknie wykonane emblematy organizacji itp.

W czasie przerw w obradach delegaci wręczają sobie nawzajem podarki, nawiązując przy tym często serdeczne kontakty.

Szczególnie dużo podarków wręczyli delegatom ze wszystkich stron świata gospodarze Kongresu — przedstawiciele polskiej młodzieży studiującej. Wśród upominków przekazanych w imieniu polskiej młodzieży wszystkim delegacjom znajdują się: albumy obrazujące odbudowę Warszawy, małe rzeźby, pięknie wykonane lalki w strojach ludowych, płyty z utworami Chopina oraz szkatułki i rozmaite wyroby sztuki ludowej.

Meldują o wykonaniu planu za miesiąc sierpień

FABRYKA „CHEMA" W RZESZOWIE...

wykonała plan w 110 proc. We współzawodnictwie, które objęło już 75 proc. załogi, wyróżniają się zetempówki: Helena Sierżęga, Aldona Magierska, Zofia Buk. Na oddziale świec pierwsze miejsce zajmuje Janina Kidacka. Na oddziale mydła w pracy wyróżnia się Maria Bisz. Brawo zetempówki!

WOJEWÓDZKI ZARZĄD PRZEMYSŁU TERENOWEGO MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH...

wykonał plan globalny: cegła palona w 109 proc., cegła surowa tylko 89 proc. Brak pełnego zatrudnienia oraz szop w przedsiębiorstwach powiatu przemyskiego i sanockiego spowodowały luki w wykonaniu planu. Kiedy Dyrekcja WZPTMB podejmie prace dla zabezpieczenia bazy surowcowej na miesiąc wrzesień?

FABRYKA WÓZKÓW I ROWERKÓW

Nowe normy podniosły tu wydajność o 4 proc., a plan wykonano tylko w 50 proc. Brak materiałów, czy też niedotrzymywanie umów przez inne przedsiębiorstwa, to „stara gadka", która nie usprawiedliwia niewykonania planu. Jest ona tylko dowodem, że dział zaopatrzenia źle informuje, a dyrekcja z radą zakładową albo źle interweniują, albo wcale nie interweniują w zakładach, z którymi fabryka wózków i rowerków zawarła umowę.

Zjazd Przodujących Chłopów

— wielkim krokiem w rozwoju polskiego rolnictwa

Wielkie są nasze osiągnięcia w dziedzinie przemysłu. Już dziś można śmiało stwierdzić, że zadania postawione w Planie 6-letnim w dziedzinie uprzemysłowienia kraju będą w pełni wykonane.

Te wielkie sukcesy w rozwoju naszego przemysłu pozwalają nam obecnie postawić w całej rozciągłości zadanie znacznego podniesienia poziomu całego rolnictwa. — Jest to konieczne, aby zlikwidować nadmierne pozostawanie w tyle rolnictwa w stosunku do rozwoju przemysłu, konieczne, aby ciągle podnosić stopę życiową mas pracujących, aby rozszerzać bazę surowcową naszego przemysłu lekkiego i rolno-spożywczego, wytwarzającego produkty masowego spożycia dla miast i dla wsi.

Nasze osiągnięcia w dziedzinie przemysłu pozwalają zwiększyć pomoc ludowego państwa dla wsi. W oparciu o tę pomoc będzie rosła coraz szybciej produkcja rolna.

Celem omówienia sposobów należytego wykorzystania wzrastającej pomocy państwa dla wsi i uruchomienia istniejących w rolnictwie rezerw, Zarząd Główny ZSCh zwołał na dzień 5 września br. w Szczecinie Zjazd Przodujących Chłopów. Podzielą się oni swoimi doświadczeniami i spostrzeżeniami, powiedzą co i jak czynić należy, by upowszechnić przodujące metody gospodarki rolnej.

NAJWAŻNIEJSZE — „JAK" GOSPODAROWAĆ?

Podstawowe znaczenie dla wzrostu produkcji rolnej posiada należyte wykorzystanie techniki i wiedzy rolniczej. Świadczą o tym przykłady.

I tak np. w woj. łódzkim uzyskuje się przeciętnie 12—15 q pszenicy z hektara, a 20 q uważa się za wynik dobry. Natomiast w tymże województwie, w PGR Rszew, brygada polowa Józefa Janeczka od kilku lat sumiennie przestrzegając wykonywania zabiegów agrotechnicznych - zatrzymując wodę na polach z topniejącego śniegu, bronując oziminy itp. osiąga kilkakrotnie wyższe plony. W roku 1950 uzyskano w Rszewie po 32 q pszenicy z ha, w 1951 — 33 q, w 1952 — 44 q, zaś w roku bieżącym otrzymano rekordową wydajność 50 q pszenicy wysokolitewskiej z hektara. I na pewno nie jest to wynik ostateczny.

Czy oznacza to jednak, że nie można poważnie podnosić plonów w gospodarstwach indywidualnych?

Mamy w kraju tysiące dobrych gospodarzy, którzy śmiało stosują nawozy i maszyny, a w swej pracy kierują się wskazówkami agronomów i zootechników. Dzięki temu osiągają znaczne sukcesy w dziedzinie produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Oto choćby Jan Uzbecki, średniorolny gospodarz z gromady Birczyny w pow. Toruń, który w r. ub. uzyskał plon buraka cukrowego — 480 q z hektara. Oto Feliks Foksiński z gromady Łokietki w tymże powiecie posiada krowę „Graniatkę", dającą po ocieleniu 31 litrów mleka dziennie, o zawartości 3,4 proc. tłuszczu.

Przykładów takich znajdziemy wiele w każdej niemal gromadzie i gminie.

Jak więc widzimy, możliwości podnoszenia plonów są bardzo duże. Ten poważny wzrost produkcji rolnej osiągnąć można drogą lepszego wykorzystywania techniki i upowszechniania nowoczesnych, racjonalnych, naukowych metod pracy i hodowli.

KTO NA TYM KORZYSTA?

W czyim interesie leży wydobycie wszystkich rezerw tkwiących w rolnictwie?

Jeśli gospodarz uzyska nie 12 q pszenicy z ha, lecz 20 q, to zamiast np. 2000 zł, otrzyma 3.500 zł. Kto na tym korzysta? Oczywiście, przede wszystkim chłop. Lepiej będzie żył, więcej będzie mógł kupić towarów.

Ale całe społeczeństwo i państwo ludowe jest bardzo

(Dokończenie na str. 2)

Olbrzymi sukces Targów Lipskich

BERLIN (PAP). W Lipsku odbyła się 1 bm. konferencja prasowa, na której minister handlu międzystrefowego i zagranicznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej Kurt Gregor poinformował przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej o przebiegu Targów Lipskich.

Minister Gregor stwierdził m. in., że w ciągu pierwszych dwóch dni targów dokonano transakcji handlowych na sumę przeszło 124 milionów rubli, podczas gdy transakcje zawarte w tym samym okresie roku ubiegłego sięgały sumy zaledwie 1 miliona rubli.

W zakresie importu NRD zawarła w ciągu pierwszych dwóch dni transakcje na sumę 15 milionów rubli. Jak oświadczył minister Gregor, obecnie czynione są kroki w kierunku zawierania dalszych transakcji, w celu zwiększenia importu do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Pismo wysokiego komisarza Związku Radzieckiego w NRD ambasadora Siemionowa

do wysokiego komisarza w Niemczech zach. Conanta

BERLIN (PAP). Dnia 27 sierpnia 1953 r. wysoki komisarz USA w Niemczech, Conant wystosował do wysokiego komisarza ZSRR w Niemczech W. S. Siemionowa pismo w sprawie ruchu międzystrefowego obywateli niemieckich. Analogiczne pisma nadesłali wysocy komisarze Anglii i Francji. W związku z tym ambasador W. S. Siemionow wystosował 1 września do wysokiego komisarza USA, Conanta pismo następującej treści:

Jak wiadomo, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, któremu władze radzieckie jeszcze w roku 1949 przekazały funkcje administracyjne, powziął w czerwcu br. decyzję w sprawie dalszych znacznych ułatwień w ruchu obywateli niemieckich między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Niemcami zachodnimi. Każda gmina otrzymała prawo wydawania bez przeszkód zezwoleń na wyjazd mieszkańców gminy do Niemiec zachodnich, jak również udzielania zezwoleń na pobyt w gminie mieszkańców Niemiec zachodnich.

Dla ułatwienia swobodnego ruchu międzystrefowego obywateli niemieckich, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uruchomił dodatkowe pociągi, kursujące między Niemcami wschodnimi a zachodnimi. Wydano również inne zarządzenia, ułatwiające swobodne poruszanie się obywateli niemieckich między Niemcami wschodnimi a zachodnimi.

Rząd Adenauera w Niemczech zachodnich natomiast, czyni przeszkody w swobodnym poruszaniu się obywateli Niemiec zachodnich i wschodnich. Wiele faktów świadczy o tym, że władze Niemiec zachodnich nie tylko przetrzymują podania mieszkańców Niemiec zachodnich o zezwolenie na wyjazd do Niemiec wschodnich, lecz nawet odmawiają wydawania takich zezwoleń.

Uważam za konieczne zwrócić uwagę pana na przytoczone fakty, które uniemożliwiają swobodę ruchu obywateli niemieckich między Niemcami wschodnimi a zachodnimi.

Delegaci wsi rzeszowskiej — na Zjazd Przodujących Chłopów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

swej pracy innym delegatom ze spółdzielni produkcyjnych całego kraju, bo mimo, że ma 59 lat, wypracowała już w tym roku 338 dniówek obrachunkowych. Pracuje również dobrze i w polu, a oprócz tego znajduje jeszcze dość czasu na aktywną działalność w Kole Gospodyń ZSCh.

Z delegatami pow. Dębica pojedzie na zjazd Jakub Kalemba z grom. Róża — uczestnik walk i strajków chłopskich z przedwojennych lat nędzy i kryzysu.

Teraz Kalemba przoduje w spłacie zobowiązań finansowych i wykonywaniu zobowiązań gospodarczych.

Na zjazd pojedzie też Władysław Idzik — rolnik z grom. Morawsko pow. Jarosław — znany na terenie powiatu hodowca. Świadczą o tym uzyskiwane przez niego rezultaty. W ubiegłym roku dostarczył np. zamiast 192 kg żywca — 1.113, a i w tym roku zakontraktował 10 sztuk bekonów.

Wszyscy, którzy pojadą na zjazd — to przodujący ludzie naszej wsi. Oni codzienną pracą dokumentują jak bardzo droga jest im Polska Ludowa — ustrój, który zniósł raz na zawsze obszarników i kapitalistów, w którym troska o dobro człowieka pracy jest podstawowym problemem. Są to reprezentanci dzisiejszej wsi — wybrani i upoważnieni przez masy pracujących chłopów do radzenia w ich imieniu i interesie.

Wzorując się na swych najlepszych, masy chłopstwa pracującego niewątpliwie wzmogą wysiłek, aby jak najlepiej spełniać swe obowiązki współgospodarza Ojczyzny.

„Zielona taśma" F. Kicińskiego przodującego rolnika

ŁÓDŹ (PAP). We wsi Sadowiec pow. wieluńskiego kilku chłopów mało i średnio rolnych przystąpiło w bieżącym roku do zakładania w swych gospodarstwach tzw. „zielonej taśmy", zapewniającej zwierzętom przez cały rok ciągły i obfity dopływ pasz zielonych.

Inicjatorem organizowania trwałej bazy paszowej w gospodarstwach chłopskich jest przodujący rolnik Franciszek Kiciński.

Jesienią ub. roku na dobrym stanowisku po rzepaku Kiciński zasiał na paszę zieloną 20 arów żyta. Część żyta wzmocnił na wiosnę saletrą, aby można je było wcześniej skosić — część pozostawił jako rezerwę na dalsze tygodnie. Sprzęt żyta na zielono rozpoczął 25 kwietnia. W miarę skarmiania nim krów podnosił dzienne racje, począwszy od 10 kg — skończywszy na 25 kg zielonki. Dobrze żywione krowy zaczęły systematycznie zwiększać mleczność.

Robotnicy Niemiec zachodnich wyrażają swe poparcie dla programu partii komunistycznej i wypowiadają się za zdecydowaną walką o jedność Niemiec

BERLIN (PAP). Tocząca się w atmosferze niepohamowanego terroru kampania wyborcza w Niemczech zachodnich weszła w swą ostatnią fazę. W całych Niemczech zachodnich odbywają się w dalszym ciągu wiece przedwyborcze KPD, na których robotnicy wyrażają swe poparcie dla programu partii komunistycznej i wypowiadają się za zdecydowaną walką o jedność Niemiec i o pokój.

Wiece przedwyborcze KPD odbyły się m. in. w Hamburgu i Bremie; przemawiał na nich przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec, Max Reimann. Zaapelował on do ludności Niemiec zachodnich aby 6 września, głosując na kandydatów partii demokratycznych, przyczyniła się do obalenia znienawidzonego przez naród rządu Adenauera i utworzenia rządu zjednoczenia narodowego.

Przemawiając na wiecu w Bremie, Max Reimann zapewnił masy pracujące, że partia komunistyczna nadal walczyć będzie o ich słuszne żądania. Podkreślił on jednak, że sytuacja ludności zachodnio- niemieckiej tylko wówczas może ulec poprawie, jeśli zawarty zostanie traktat pokojowy z Niemcami na zasadzie propozycji radzieckich i jeśli nastąpi zjednoczenie Niemiec.

Wiec KPD w Hamburgu był jedną z największych powojennych manifestacji mieszkańców tego miasta. Uczestnicy wiecu wyrażali gotowość jeszcze bardziej ofiarnej walki o zjednoczenie Niemiec i o traktat pokojowy.

Jak podaje agencja ADN, wiece w Hamburgu i Bremie zgromadziły przeszło 50 tysięcy uczestników.

Terror przedwyborczy w Niemczech zachodnich

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, bojówki faszystowskie rozbiły zebranie przedwyborcze ogólnoniemieckiej partii ludowej (GVP) w Sonthofen. Bojówkarze wtargnęli do sali, w której odbywało się zebranie, napadli na uczestników zebrania, usiłując zmusić ich do opuszczenia sali. Faszyści zdarli plakaty i zniszczyli ulotki wyborcze GVP. Policja zjawiła się dopiero wtedy, kiedy sprawcy najścia doszczętnie zdemolowali lokale wyborcze GVP.

Ze świata

MOSKWA

W dniu 1 września br. odbyła się IV sesja Moskiewskiej Miejskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego. Na zjeździe omówiono budżet Moskwy na rok 1953, który wynosi prawie 4 miliardy rubli.

TIRANA

W Albanii rozpoczął się 1 bm. Miesiąc Przyjaźni Albańsko-Radzieckiej.

W Tiranie otwarto setki wystaw, obrazujących życie i osiągnięcia narodu radzieckiego.

RZYM

Jak podaje agencja ANSA, — dnia 1 bm. zawarty został między Bułgarią a Włochami układ handlowy i płatniczy na sumę 5 milionów dolarów dla każdej strony.

PARYŻ

Jak donosi dziennik „Le Monde", sytuacja w Tunisie, a zwłaszcza na wybrzeżu jest w dalszym ciągu bardzo napięta.

Policja francuska przeprowadziła ostatnio wielkie obławy, podczas których doszło do krwawych starć.

Mocarstwa zachodnie nie chcą dopuścić do omówienia kwestii marokańskiej w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Dnia 1 bm. na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa kontynuowano dyskusję nad wnioskiem 15 krajów arabskich i azjatyckich, które domagają się, aby Rada umieściła na porządku dziennym i omówiła sprawę Maroka.

Delegaci Libanu i Pakistanu, zabierając głos w dyskusji, krytykowali stanowisko Stanów Zjednoczonych, Anglii, i Francji, które przeciwstawiają się rozpatrzeniu przez Radę Bezpieczeństwa sytuacji w Maroku.

Delegat Pakistanu wyraził się z uznaniem o oświadczeniu i stanowisku delegacji radzieckiej w sprawie problemu marokańskiego, podkreślając przy tym, że spośród wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa jedynie Związek Radziecki poparł wniosek 15 państw i wystąpił w obronie interesów narodowych Maroka.

Sytuacja strajkowa we Francji

PARYŻ (PAP). Jak wynika z doniesień prasy francuskiej w poszczególnych okręgach Francji trwają strajki w różnych gałęziach przemysłu prywatnego.

W Angers strajkuje 10 tysięcy metalowców, robotników budowlanych i włókniarzy. W poniedziałek odbył się tam wiec z udziałem 8 tys. strajkujących robotników, którzy postanowili prowadzić walkę aż do zwycięstwa.

W Havrze strajkuje 15 tys. metalowców i robotników budowlanych. W Elboeuf strajkują wszyscy robotnicy budowlani i 2.500 włókniarzy. Strajk trwa nadal wśród metalowców i włókniarzy w Rouen, w fabrykach chemicznych okręgu tego miasta, wśród metalowców Nemours, w zakładach budowlanych Nantes, w zakładach hutniczych Dunkierki i w fabrykach porcelany Limoges.

Strajkuje też 3.200 robotników wielkiego koncernu papierniczego „Navarre" w Voiren i Grand-Quevilly.

Strajk trwa też od 24 sierpnia w siedmiu papierniach departamentu Isere.

Silne zaostrzenie stosunków między Włochami a Jugosławią

RZYM (PAP). Stosunki włosko-jugosłowiańskie uległy w ostatnich dniach silnemu zaostrzeniu w związku ze sprawą wolnego miasta Triestu. Rozpowszechniane są wiadomości o podjęciu przez obie strony przygotowań wojennych.

Prasa włoska opublikowała wiadomość podaną przez jugosłowiańską agencję „Jugopress" o manewrach armii jugosłowiańskiej. Prasa włoska uważa, iż wiadomość ta ma „wyraźnie oficjalny charakter". Agencja jugosłowiańska dała do zrozumienia — pisze jeden z dzienników włoskich — że Jugosławia zamierza oficjalnie przyłączyć do swego terytorium strefę „b" wolnego obszaru Triestu.

Włoskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych opublikowało oficjalne oświadczenie, w którym wskazuje, że „jeżeli Jugosławia naprawdę dokona tego kroku, to reakcja Włoch będzie bez wątpienia taka, jakiej wymaga sumienie naszego narodu".

W związku z powyższym cofnięte zostały urlopy wojskowym. Prócz tego, jak donoszą, włoski attache w Belgradzie odmówił swej obecności na manewrach armii jugosłowiańskiej, które odbędą się w pobliżu granicy włoskiej.

* * *

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Belgradu:

Korespondent agencji Tanjug podaje z Lublany, że po stronie włoskiej wzdłuż całej granicy z Jugosławią odbywają się ruchy jednostek zmotoryzowanych. Żołnierze włoscy i uzbrojone oddziały policji patrolują granicę jugosłowiańską w grupach po 30—40 osób. Wszystkie włoskie posterunki graniczne zostały wzmocnione.

W dniu 31 sierpnia włoski samolot wojskowy przeleciał nad granicą i krążył przez jakiś czas nad terytorium jugosłowiańskim.

KPD wystawia 360 kandydatów na deputowanych do Bundestagu

BERLIN (PAP). Jak donosi z Duesseldorfu agencja ADN, Komunistyczna Partia Niemiec wystawiła 360 kandydatów na deputowanych do przyszłego Bundestagu. W okręgach wyborczych kandyduje 242, a z list poszczególnych krajów 256 działaczy KPD, 138 kandyduje zarówno z list poszczególnych okręgów jak i krajów. Wszyscy członkowie frakcji parlamentarnej KPD w dotychczasowym Bundestagu znajdują się na listach wyborczych.

Z ramienia KPD kandydują 43 kobiety. Wśród 360 kandydatów partii komunistycznej jest 184 robotników, 24 chłopów i robotników rolnych, 82 urzędników oraz 25 naukowców, działaczy kultury i lekarzy.

Gwałtowny spadek kursów akcji na giełdzie nowojorskiej

NOWY JORK (PAP). Dnia 31 sierpnia zanotowano gwałtowny spadek kursów akcji na giełdach nowojorskich, który rozpoczął się w połowie ub. miesiąca. Jak podaje agencja UP, zniżka objęła akcje 970 firm, na ogólną liczbę 1.200, których akcje notowane są na giełdach m. in. takich wielkich koncernów jak „General Electric", „Chrysler", „United States Rubber Company" i „Republic Steel Corporation".

Według obliczeń agencji Associated Press, przeciętny kurs akcji osiągnął najniższy poziom w rb. Zdaniem agencji, spadek kursu dowodzi, że „giełda w przyspieszonym tempie przystosowuje się do zapowiedzianego na zimę br. zastoju gospodarczego".

Zjazd Przodujących Chłopów

— wielkim krokiem w rozwoju polskiego rolnictwa

(Dokończenie ze str. 1)

zainteresowane tym, aby wydajność plonów była wyższa. Bowiem jeśli chłop wyprodukuje w swym gospodarstwie więcej mleka, mięsa i zboża, robotnik budujący przemysł więcej będzie mógł kupić żywności, fabryki będą mogły produkować więcej cukru czy materiałów lnianych dla ludzi miast i wsi.

O tej potrzebie wydobycia rezerw w całym rolnictwie, w gospodarstwach indywidualnych, zaś w szczególności o istniejących w tym zakresie możliwościach, o tym jak należy pracować, by możliwości zamieniać w rzeczywistość — mówić będą delegaci na Zjeździe szczecińskim, dzieląc się swymi doświadczeniami, wskazując, że ich upowszechnienie i przyjęcie przez ogół pracującego chłopstwa — to właśnie droga uzyskania wzrostu produkcji rolnej.

WYPEŁNIĆ CHLUBNIE OBOWIĄZKI

Stałe podnoszenie stopy życiowej mas pracujących — oto naczelna troska naszej partii i naszego rządu. Drogą prowadzącą do tego celu jest m. in. nieustanne podnoszenie produkcji rolnej. Nie wystarczy jednak więcej produkować. Wyprodukowane przez wieś artykuły żywnościowe muszą na czas i w określonych ilościach trafić do miast.

Zasada ta realizowana jest poprzez obowiązkowe dostawy. Są one formą udziału chłopstwa w budownictwie socjalizmu, a zarazem bodźcem do zwiększania produkcji przez wieś, gdyż obowiązkowe dostawy obejmują część produkcji towarowej. Im więcej chłop wyprodukuje zbóż z hektara, im więcej hodować będzie świń, tym więcej — po wypełnieniu obowiązkowych dostaw — pozostaje mu do dowolnej dyspozycji, np. na sprzedaż wolnorynkową.

Wielu chłopów rozumie to dobrze. Chodzi jednak o to, by obowiązkowe dostawy były wypełniane przez wszystkich do tego zobowiązanych, by nikt się od nich nie uchylał, by zboże czy mięso dostarczał w terminie. Chodzi o to, by każdy chłop-polski wykonywał dostawy świadomie, by nie pozwalał na rozzuchwalanie się kułaka i jego opieszałość, lub wręcz sabotowanie przezeń dostaw. Chodzi o to, by tak jak pierwszy w kraju powiat Zawiercie, najwięcej powiatów mogło wkrótce zameldować, że roczny plan skupu zboża wykonały w 90 proc. I dzięki temu zostały zwolnione od miarek i odsypów.

Pracujący chłopi coraz lepiej rozumieją, że od tego, jak oni sami wypełniają swoje obowiązki, zależy rozwój ich gromady i gminy, polepszenie ich warunków osobistych.

Dlatego to z trybuny Zjazdu w Szczecinie mówić będą delegaci o swych doświadczeniach w wykonywaniu powinności wobec państwa, o tym, jak należy mobilizować swoich sąsiadów i rodziny do sumiennego spełniania obowiązków. O tym, jak trzeba skutecznie demaskować kułaków, zdzierać z nich szatę obłudników, szatę owiec, w którą chcą przyoblec swą wilczą naturę.

Wypełnianie powinności wobec państwa toczy się w warunkach ostrej walki klasowej na wsi.

Wróg, który nienawidzi ludowej ojczyzny, który pragnie pożogi wojennej, usiłuje hamować rozwój naszej gospodarki, rozwój naszego rolnictwa.

Ale chłop pracujący wie, że wojna to zbrodnia i głód. I dlatego wbrew wrogom rodzimym i obcym, w walce z nimi wieś polska nie będzie szczędzić sił, by w kraju naszym człowiek pracy żył coraz lepiej, coraz dostatniej, by wraz ze wzrostem siły całej ojczyzny rósł dobrobyt każdego z nas.

Walcząc o nieustanny wzrost produkcji rolnej, wywiązując się z obowiązkowych dostaw, zacieśniać będziemy coraz bardziej sojusz robotniczo-chłopski — ostoję władzy ludowej, podstawę naszych dotychczasowych i przyszłych sukcesów.

Dokładne omówienie tych wszystkich problemów na Krajowym Zjeździe Przodujących Chłopów w Szczecinie, wyciągnięcie z nich wniosków dla dalszej pracy będzie ważnym wydarzeniem w życiu wsi polskiej. Będzie dalszym, wielkim krokiem w rozwoju polskiego rolnictwa.

ALOJZY SROGA.

Walczmy z funkcjonalizmem i praktycyzmem w pracy partyjnej

Każdy dzień naszej walki i zwycięstw na froncie budownictwa socjalistycznego wykazuje, że stale zacieśnia się więź naszej partii z szerokimi masami ludu polskiego. Wyniki walki o plan półroczny w przemyśle, nieustanny rozwój współzawodnictwa pracy, sprawny przebieg żniw, rozwijająca się pomyślnie akcja skupu zboża i innych produktów rolnych są dowodem, że coraz lepiej umiemy w praktyce tłumaczyć politykę partii, że potrafimy mobilizować masy do realizacji zadań, stojących przed naszym narodem.

Ale jednocześnie codzienna praktyka wskazuje, że niejednokrotnie popełniamy błędy w naszej pracy, że metody, którymi posługują się niektóre komitety partyjne w pracy politycznej są złe, prowadzą do wypaczeń w pracy partyjnej.

Jednym ze szkodliwych zjawisk, które występuje w pracy wielu jeszcze ogniw partyjnych jest funkcjonalizm, nieodrodny brat biurokratyzmu i wąskiego praktycyzmu. Na konieczność bezwzględnej walki ze szkodliwą praktyką funkcjonalizmu niejednokrotnie zwracał uwagę Komitet Centralny i towarzysz Bierut.

Co to jest funkcjonalizm i jakie przynosi on szkody? Zacznijmy od przykładu. Oto instruktor wydziału ekonomicznego KW, KM czy KP przychodzi do zakładu pracy. Rozmawia z sekretarzem organizacji partyjnej, z dyrektorem. Pyta o wskaźniki, procenty, sprawy techniczne, współzawodnictwo, wykonanie planu. To go tylko interesuje. Jest przecież z wydziału przemysłowego. Z zadowoleniem przegląda protokoły zebrań, na których omawiano sprawy produkcyjne. Ale nie interesuje go to, że młodzież jest pozbawiona opieki politycznej, że przodownicy pracy nie powiększają szeregów partyjnych, nie widzi brudnej i odrapanej świetlicy, zeszłorocznej gazetki ściennej, martwoty rady zakładowej. To są według niego sprawy innego wydziału, innego instruktora. On przyszedł tu „po swojej linii".

Tylko „po swojej linii" jeździ również w teren niejeden instruktor wydziału rolnego. Bada swój wąski odcinek pracy skrupulatnie. Zwraca np. uwagę na plan, stan żniw, omłoty, dostawy, hodowle, radzi, gani, pomaga. Ale nie obchodzi go to, że np. w spółdzielni nie ma organizacji partyjnej, mimo że są tam ludzie oddani i ofiarni, mimo że jest bojowy aktyw bezpartyjny, któremu trzeba otworzyć drogę do partii — od tego jest według niego wydział organizacyjny. Nie dostrzega złej pracy GS, braku towarów w sklepach wiejskich — czyż on jest od handlu? Że budynek szkolny nie wyremontowany? Od tego jest instruktor wydziału propagandy i szkolenia.

Niejeden instruktor szkoleniowy KP czy KM, udający się w teren, interesuje się natomiast wyłącznie sprawami szkolenia. Rzadko rozmawia z sekretarzem instancji czy organizacji partyjnych, nie usiłuje poza sprawami szkolenia wniknąć w całokształt pracy, osiągnięć i braków danej organizacji partyjnej, mimo że te osiągnięcia czy braki biją w oczy.

Czy z podanych przykładów należy wysnuć wniosek, że podział pracy między poszczególnymi wydziałami, członkami egzekutywy lub aktywistami jest niepotrzebny? Oczywiście, że nie. Jest słuszną i celową rzeczą, że każdy wydział w instancji partyjnej, każdy instruktor zajmuje się sprawami, które mu partia powierzyła. Nie to jest funkcjonalizmem. Bez konkretnego podziału zadań, wszyscy robiliby wszystko, a w konsekwencji powstałby chaos, obniżyłoby się poczucie osobistej odpowiedzialności za wykonanie zadań partyjnych. Ale jest niesłuszne, jeżeli dany towarzysz zasklepia się tylko w sprawach powierzonych mu, zatraca poczucie swej roli jako działacza społecznego, politycznego, czuwającego nad realizacją całokształtu polityki partii w terenie, a nie jej wąskiego, oderwanego odcinka. To ciasne zasklepianie się w sprawach resortowych rodzi nieuniknienie praktycyzm i biurokratyzm. Człowiek, który widzi tylko swoje wąskie zadanie, staje się siłą rzeczy bezdusznym formalistą, urzędnikiem. Taki człowiek nie może być działaczem politycznym. Cechą bowiem działacza politycznego jest widzenie związku każdego, wąskiego nawet wycinka pracy z celami ogólnymi, z wszystkimi innymi zadaniami, jakie stoją przed organizacją partyjną.

Funkcjonalizm — uczy towarzysz Bierut — jest przejawem oportunizmu, jest biurokratycznym wypaczeniem w metodach pracy partyjnej, jest wyrazem ciasnego praktycyzmu. Jak dalece funkcjonalizm pracy partyjnej skojarzony jest z praktycyzmem i biurokratyzmem — pokaże nam taki obrazek zaczerpnięty z życia.

Oto jeden z zakładów w ostatnim miesiącu nie wykonał planu. Zaniepokojony tym wydział ekonomiczny Komitetu Powiatowego poleca zwołać zebranie organizacji partyjnej.

Egzekutywa, z sekretarzem na czele, zebranie takie zwołała. W zagajeniu swym sekretarz zagadnienie walki o plan postawił bardzo wąsko, bez zreferowania całokształtu pracy zakładu, stanu pracy politycznej na poszczególnych działach, bez ujawnienia źródeł niedomagań. W podobnym kierunku potoczyła się dyskusja. Rezultat? Zebranie nie podjęło żadnych konkretnych uchwał, nie zmobilizowało organizacji partyjnej do rozwinięcia pracy masowo-politycznej w walce o plan.

W przykładzie tym znajdują przejaw trzy nierozłącznie związane ze sobą choroby. Po pierwsze — **funkcjonalizmu.** Po drugie — **występuje tu typowy przejaw wąskiego praktycyzmu, kompletnego oderwania sprawy produkcji od polityki.** Po trzecie — **przejaw biurokratyzmu, formalnego, bezdusznego, urzędniczego potraktowania tak ważnej sprawy politycznej, jak walka o wykonanie planu.** Ileż mamy jeszcze takich formalnych, ubogich w treść zebrań w naszych organizacjach!

Szczególnie często przejawia się funkcjonalizm w pracy instancji partyjnych z radami narodowymi i organizacjami masowymi.

W wielu wypadkach pracą rad — znów tylko *„po swojej linii"* — interesują się wydziały i instruktorzy administracji i rolnictwa. Sprawami związków zawodowych natomiast interesuje się — tak w KP, jak KD czy organizacji partyjnej — niemal z reguły tylko jedna osoba. Nie żyje tymi sprawami instancja jako kolektyw. A przecież tylko kolegialne kierownictwo organizacjami masowymi może zapobiec ich zastępowaniu przez poszczególne wydziały, pomóc im w wypełnianiu ich ważnej roli współorganizatora budownictwa socjalistycznego, szkoły rządzenia dla szerokich mas.

Marksizm-leninizm uczy, że funkcjonalizm i biurokracja to wyraz nacisku burżuazyjnej, drobnomieszczańskiej ideologii, która nie znajdując mocnego odporu wciska się w nasze życie partyjne i państwowe. Marksizm-leninizm uczy, że choroby te powstają na tle słabego uzbrojenia ideologicznego. Błędy te popełniamy dlatego, że nie rozumiemy dostatecznie roli partii w życiu narodu, w jego walce o zbudowanie socjalizmu.

Partia jest siłą kierującą życiem narodu, pracą całego społeczeństwa, jest awangardą klasy robotniczej, bezgranicznie oddaną narodowi, służącą jego interesom i potrzebom. Partia prowadzi niestrudzenie naród po zwycięskiej drodze realizacji programu Frontu Narodowego, programu siły i dobrobytu Ojczyzny. Zadaniem każdej organizacji partyjnej, każdego członka partii jest stałe i niezmordowane uświadamianie najszerszych mas o tym, dokąd partia zmierza, jakie cele stawiamy sobie w każdej poszczególnej sprawie, jak sprawy te łączą się z ogólnymi celami naszych rewolucyjnych przeobrażeń. Wymaga to, by każdy członek partii był w całym tego słowa znaczeniu działaczem politycznym, ideologicznym kierownikiem swego środowiska, żarliwym bojownikiem wielkiej sprawy socjalizmu. Zadania te spełniamy dobrze tylko wtedy, gdy sami widzimy szeroki polityczny horyzont każdej sprawy, każdego naszego poczynania.

Warunkiem spełnienia zadań, które stoją przed naszą partią, przed każdą organizacją jest **nieubłagana walka** z błędami i wypaczeniami, **rozwijanie krytyki i samokrytyki**, coraz lepsze opanowywanie i posługiwanie się w praktyce nauką **marksizmu-leninizmu.**

J. Szelągiewicz

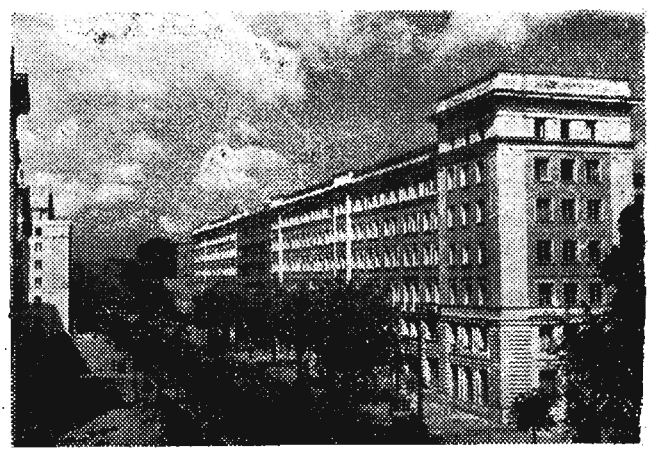

Coraz więcej bloków oddają do użytku mieszkańcom stolicy budowniczowie drugiej części Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej.

Na zdjęciu: Nowe bloki MDM na odcinku od Placu Unii Lubelskiej do Placu Zbawiciela.

CAF — fot. Szyperko

Z powiatu mieleckiego

Współzawodnictwo w placówkach handlu uspołecznionego

Analiza współzawodnictwa w handlu uspołecznionym na terenie powiatu mieleckiego wykazała dobre i złe formy pracy i wskazała zarazem wytyczne dla dalszego działania. Wiele gminnych spółdzielni bierze udział we współzawodnictwie i mogą się one poszczycić pięknymi wynikami. Np. Gminna Spółdzielnia ZSCh w Przecławiu zajęła pierwsze miejsce w powiecie we współzawodnictwie o tytuł najlepszej sklepowej. Na wyróżnienie zasługuje tutaj *Janina Jarosz i Helena Dudek* za wzorową czystość, za wzorowe prowadzenie sklepu, książek sklepowych, kulturalną obsługę oraz likwidację mank. Dużą pomoc w swej pracy otrzymały one od Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Mielcu i Gminnej Spółdzielni w Przecławiu.

Obok Przecławia również dobrze rozwija się współzawodnictwo w Gminnej Spółdzielni Borowa, gdzie dyplom przodującej sklepowej otrzymała *Helena Jędrzejowska.*

Obie spółdzielnie za wzorowe zaopatrzenie w artykuły konsumcyjne i aktywność w skupie artykułów rolniczych otrzymały proporzec przechodni i dyplomy uznania.

Komisja współzawodnictwa analizując działalność placówek handlu uspołecznionego, wykryła także niedociągnięcia i zupełny brak opieki niektórych kierownictw Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" nad swoimi placówkami. Do takich należą Gawłuszowice, Horzelów i inne.

Jednak po przeanalizowaniu niedociągnięć, np. w Gminnej Spółdzielni Gawłuszowice sytuacja poprawiła się, czego dowodem jest rozpoczęcie współzawodnictwa w okresie akcji obowiązkowych dostaw produktów rolnych dla państwa.

Obie przodujące spółdzielnie rzuciły wezwanie do współzawodnictwa w likwidacji nadmiernych remanentów towarów i mank, oraz przeprowadzenia systematycznej kontroli sklepów wszystkich Gminnych Spółdzielni w powiecie mieleckim. Przyczyni się to bowiem niewątpliwie do usprawnienia działalności aparatu handlu uspołecznionego na terenie powiatu mieleckiego.

Fr. Les
koresp.

Wzmocnić polityczne kierownictwo ZSCh

VII Plenum KC wezwało do walki z nadmierną dysproporcją między rozwojem przemysłu a rolnictwa. Mamy wszelkie warunki ku temu, aby tę nadmierną rozpiętość łagodzić, aby podnieść na wyższy poziom produkcję rolną.

W bieżącym roku szybko w stosunku do lat ubiegłych rozwijają się spółdzielnie produkcyjne. Ruchowi spółdzielczemu partia i rząd udziela wydatnej i wszechstronnej pomocy. Pomoc ta wzrasta z każdym dniem. Jednak w naszym kraju w dalszym ciągu podstawową masą producentów rolnych jest mało i średnio rolne chłopstwo. I żeby osiągnąć pożądany wzrost produkcji rolnej — trzeba nieustannie troszczyć się o indywidualne gospodarki chłopskie, udzielać szerszej pomocy indywidualnym chłopom. Właściwie wykorzystywać ogromną pomoc państwa dla indyw. wsi. Wymaga tego sojusz robotniczo-chłopski, będący podstawą budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Stała walka o umocnienie spójni ekonomicznej między miastem a wsią, nieustająca troska o osiągnięcie lepszych plonów tak w gospodarstwach indywidualnych jak i w socjalistycznych — to ważne zadania gospodarcze, stojące przed nami na wsi. Systematyczne wypełnianie tych zadań przy równoczesnym wzroście produkcji przemysłu i trosce o podniesienie stopy życiowej klasy robotniczej przyczyni się do podniesienia stopy życiowej i kultury mas pracujących miast i wsi.

PLANOWANIE PODSTAWĄ DOBREJ PRACY

Jedną z poważnych transmisji partii do mas chłopskich jest Związek Samopomocy Chłopskiej. Od tego, w jaki sposób kierują ZSCh organizacje i instancje partyjne, zależą w dużej mierze sukcesy w podnoszeniu wydajności z ha, przebudowie kulturalnej i socjalnej wsi.

Sygnały z naszego województwa wskazują, że Związek Samopomocy Chłopskiej nie wszędzie wypełnia swe zadania. Wśród wielu kół dobrze pracujących, walczących o podniesienie wydajności z ha, o wyższą kulturę na wsi są i takie koła ZSCh, które nie przejawiają aktywności, które zapominają o swych zadaniach.

Dobrze pracujące koła jak np. gromadzkie koło ZSCh w Przysietnicy w pow. brzozowskim, w Łapajówce w pow. jarosławskim, w Lubatowie w pow. krośnieńskim i inne posiadają plany pracy i w oparciu o te plany systematycznie realizują zobowiązania, pomagają kołom gospodyń wiejskich, LZS-om, szerzą wiedzę rolniczą, organizują konkursy itd., walczą o wzrost świadomości chłopstwa pracującego, kulturę pracy — przygotowując je do wyższej zespołowej formy gospodarowania.

Ale są i takie koła ZSCh, jak np. w Pustkowie pow. dębicki, gdzie nie wykonano podjętych zobowiązań lub w Przewrotnem w pow. rzeszowskim gdzie chłopi nie wiedzą o istnieniu w ich gromadzie ZSCh. O czym świadczą podane wyżej fakty? Świadczą niewątpliwie o tym, że niektóre organizacje i instancje partyjne nie zawsze doceniają czym jest dla nich w walce o realizację linii partii i rządu na wsi ZSCh.

Głównym zadaniem ZSCh jest walka o zwiększanie wydajności z ha, podnoszenie poziomu kulturalnego wsi, oddziaływanie na świadomość pracujących chłopów w kierunku zbliżenia ich do idei spółdzielczości. By móc wykonywać te zadania trzeba stale badać warunki w jakich odbywa się walka klasowa na wsi. Dlatego w tej dziedzinie nieodzowna jest pomoc organizacji i instancji partyjnych dla ZSCh. Wymaga to, by aparat partyjny uczył jednocześnie i siebie i koła ZSCh walczyć stale o podnoszenie produkcji rolnej, o stopniową przebudowę wsi — kulturalną i gospodarczą. Za pośrednictwem ZSCh instancje partyjne winny realizować prawidłowo sojusz robotniczo-chłopski, tzn. otaczać opieką mało i średniorolnych chłopów, stanowiących przecież podstawową masę producentów rolnych.

POBUDZAĆ INICJATYWĘ

Przez swych członków zasiadających w zarządach GS-ów, w komitetach członkowskich, ZSCh może wywierać duży wpływ na zaopatrzenie chłopów. W Nagawczynie i Zawadzie w pow. dębickim chłopi zamiast zaopatrywać się w kosy w sklepach GS, musieli jeździć po nie do Dębicy. — Można by tego uniknąć, gdyby członkowie ZSCh zareagowali na ten brak w porę. Zaniedbania takie stanowią doskonałą pożywkę dla wroga i są wodą na młyn wrogiej propagandy.

W Wyskitnej w pow. gorlickim w konkursie hodowlanym nie wzięły udziału członkinie KGW. Nie dostrzegła tego organizacja partyjna i przeszła obojętnie obok tego nienormalnego zjawiska.

Tymczasem w niektórych instancjach partyjnych panuje niedobry zwyczaj obciążania wszelkimi błędami, wynikłymi w pracy samopomocowej wyłącznie działaczy ZSCh. A przecież jest rzeczą oczywistą, że w przeważającej ilości wypadków źródłem niedostatecznej pracy jest słaba pomoc i brak kierownictwa politycznego, niedostateczna praca członków partii w ZSCh. Czy takie jednostronne „bicie" nie prowadzi do zatracenia wiary we własne siły? Rzecz jasna, że prowadzi. W rezultacie z każdą drobnostką aktywiści ZSCh udają się do instancji partyjnych i zamiast politycznego kierownictwa mamy wąski praktycyzm. — Tak dzieje się w Trzcianie, gdzie działacze partyjni nie pobudzają inicjatywy ZSCh, nie zwracają codzien nie uwagi na styl pracy ZSCh, lecz często komenderują i zastępują tę organizację.

Niejednokrotnie koła gromadzkie ZSCh oglądają się na powiat. Czekają aż im ktoś z Powiatowego Zarządu ZSCh podpowie jak mają pracować. Tymczasem szczupły aparat powiatowy ZSCh nie często może dotrzeć do każdej gromady. Komitety gminne partii nie widzą tego i pozostawiają sprawy własnemu biegowi zamiast pobudzać inicjatywę kół ZSCh na swym terenie.

WŁAŚCIWE KIEROWNICTWO DAJE WYNIKI

Tylko tam gdzie organizacje partyjne kierują ZSCh, pozostawiając ZSCh szeroką inicjatywę i pobudzając do twórczej działalności — są wyniki.

W Babicy organizacja partyjna aktywizuje koło ZSCh przez swoich członków należących do organizacji samopomocowej. Nie przez komenderowanie a poprzez udział członków partii w wewnętrznym życiu ZSCh odbywa się w Babicy kierownictwo organizacją masową. Z kolei koło ZSCh pobudza twórczą aktywność mieszkańców gromady. Znaczenie ZSCh widać tam po wynikach kontraktacji, po wynikach konkursu o tytuł przodujących w hodowli gospodyni wiejskiej.

Podobnie jest w Kosinie. Kosińska organizacja partyjna wydając polecenia partyjne swym członkom należącym do ZSCh i kontrolując wykonanie tych poleceń uczyniła z tamtejszego koła gromadzkiego ZSCh instrument, którym posługuje się w walce o terminową realizację zobowiązań wobec państwa, o zwiększenie produkcji gospodarstw chłopskich. Trzeba więc wypracować sobie taki styl pracy, który gwarantowałby stałą aktywizację mas członkowskich ZSCh i pobudzał ich inicjatywę i samodzielność. Aby to osiągnąć nie może być mowy o wszelkich, przejawiających się jeszcze w wielu org. partyjnych tendencjach do zastępowania względnie komenderowania ZSCh. Zabezpieczyć tej organizacji kierownictwo polityczne — to przydzielać tow. członkom ZSCh zadania, kontrolować ich realizację, analizować pracę całej organizacji.

E. KRZYKALSKI.

Z życia partii

Organizacja partyjna na węźle w Przeworsku nie spełnia należycie roli politycznego kierownika warsztatu pracy

KOLEJNICTWO nasze z każdym rokiem ma do pokonania coraz to większe zadania, które rosną proporcjonalnie do naszych zadań gospodarczych, przewidzianych w programie planu 6-letniego. Mobilizacja pracowników kolejnictwa w kierunku pokonania piętrzących się trudności musi być intensywniejsza niż w innych sektorach gospodarki państwowej, gdyż wzrost inwestycji na PKP nie idzie równomiernie ze wzrostem zadań.

Węzeł przeworski należy do węzłów trudnych, zaś przewozy jesienne to bardzo trudny egzamin dla wszystkich służb, egzamin, w którym każdy szczegół, którego nie zauważono i nie usunięto zawczasu mści się w przyszłości. Dlatego i mobilizacja pracowników i samo przygotowanie do okresu jesienno-zimowego winno tu być o wiele troskliwsze i szczegółowiej obmyślane niż gdzie indziej.

Ażeby to zadanie było wykonane należycie, nie może ono być obce ani organizacjom partyjnym, ani związkowym. Przygotowanie właściwych środków, pełna mobilizacja do realizacji zadań, upolitycznienie swych członków, ujęcie politycznego kierownictwa w każdej akcji, oto zagadnienia, które stoją przed organizacjami partyjnymi. Tak być powinno, ale tak nie jest w Przeworsku. Na węźle PKP organizacje partyjne i związkowe wloką się w ogonie za wypadkami, rejestrują fakty.

Na zebrania partyjne uczęszcza bardzo mało towarzyszy, w dodatku organizowane są bardzo rzadko. Nic dziwnego, że tak się dzieje, jeżeli sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej na stacji mówi, że **„więcej niż raz w miesiącu zebrania nie da się zrobić, gdyż może to popsuć dyscyplinę partyjną"**. Tak ważne zagadnienie, jak przygotowanie do przewozów jesiennych nie zostało jeszcze przeanalizowane przez żadną z oddziałowych organizacji partyjnych, choć zrobiono to już dawno w administracji. Gorzej, bo nie można w ogóle sprawdzić kiedy ma być dokonana analiza, gdyż nie ma aktualnych planów pracy, zaś egzekutywy zbierają się od przypadku do przypadku.

UPORZĄDKOWAĆ GOSPODARKĘ WEWNĄTRZPARTYJNĄ

Dokumentacja partyjna prowadzona jest chaotycznie. Wielu członków partii miesiącami nie płaci składek członkowskich jak np. w oddziałowej organizacji partyjnej stacji Przeworsk Wąski, gdzie wobec nich nie wyciąga się żadnych wniosków. Na kilkudziesięciu członków zaledwie 7 towarzyszy opłaca składki na bieżąco, zaś wielu ma zaległości nawet ponad półroczne. Oddziałowa organizacja partyjna na odcinku teletechnicznym przekazała kilku członków do organizacji partyjnej w Przemyślu, zaś stamtąd miała otrzymać kilku innych towarzyszy. Oddziałowe organizacje partyjne skreśliły członków z ewidencji, a przybyłych nie ujęły na listę i ci towarzysze pozostają poza organizacją już od kilku miesięcy. Komitet węzłowy partii nie zwracał uwagi na fakt, iż na zebraniach omawiane są jedynie sprawy drobne, błahe, zaś obok spraw ważnych, istotnych, członkowie partii przechodzą obojętnie. W protokołach pełno stwierdzeń, że „to trzeba zrobić", ale kto, kiedy i jak — nie wiadomo, nie mówiąc już o kontroli wykonania.

Kompletny brak dyskusji na zebraniach świadczy, że towarzyszom we wszystkich prawie organizacjach na węźle przeworskim nie znane są zadania organizacji partyjnej.

Sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej na kolejce zapytany, dlaczego nie wyciągnięto wniosków partyjnych w stosunku do nieopłacających składek oświadczył, że **„nie chciał się narażać, by nikt nie narzekał na niego"**.

ORGANIZACJA PARTYJNA NIE MOŻE WLEC SIĘ W OGONIE WYDARZEŃ

Organizacja partyjna nie widzi, że wielu kolejarzy pije w służbie, że przestoje wagonów, jak np. w Jaworniku wynoszą ponad 3 tygodnie, że parowóz maszynisty tow. Wilka, sekretarza tejże organizacji jest najbrudniejszy, najgorzej utrzymany i ma bardzo częste defekty w drodze.

Próżno można szukać na wszystkich organizacjach partyjnych znaków propagandy wizualnej, haseł propagujących nowe metody pracy przodowników, czy piętnujących niedociągnięcia, wyczyny pijaków i bumelantów. Obce jest to zagadnienie i radom zakładowym, gdyż panuje ogólny pogląd, że „nie będę ruszał jego ja, to i on mnie nie ruszy".

Rady zakładowe są pozostawione same sobie i pracują bez wyraźnych wskazówek i kontroli pracy ze strony organizacji partyjnych.

Na zebrania organizacji partyjnej w odcinku drogowym, zawiadowca, chcąc dopomóc sekretarzowi, rozsyłał zawiadomienia w drodze służbowej ze swym podpisem i pieczątką. Nikt nie zwrócił uwagi na to, że tym sposobem nie podniesie się dyscypliny partyjnej a grzebie ją.

O KOLEKTYWNĄ PRACĘ I KONTROLĘ WYKONANIA

Komitet węzłowy partii w Przeworsku nie pracował kolektywnie, angażował się w sprawy drobne i błahe i nie polecał zadań do wykonania aktywowi i nie kontrolował wykonania. Często zastępował administrację i rady, wchodząc w ich kompetencje, a tym samym odbierając inicjatywę właściwym czynnikom. Z braku znajomości własnego terenu i istniejących niedociągnięć, składał mylne informacje Komitetowi Powiatowemu, który ze swej strony sądził, że na węźle wszystko układa się dobrze.

Należy stwierdzić, że organizacje partyjne węzła przeworskiego winny bezwzględnie zmienić styl dotychczasowej pracy, wejść na drogę rzetelnej pracy, poprzez zdrową krytykę i samokrytykę podnieść dyscyplinę partyjną i zwartość organizacyjną, aby stać się gospodarzami odpowiedzialnymi za swój zakład. Do tego jednak niezbędna jest systematyczna kontrola i pomoc KP.

Stanisław Beczek
koresp.

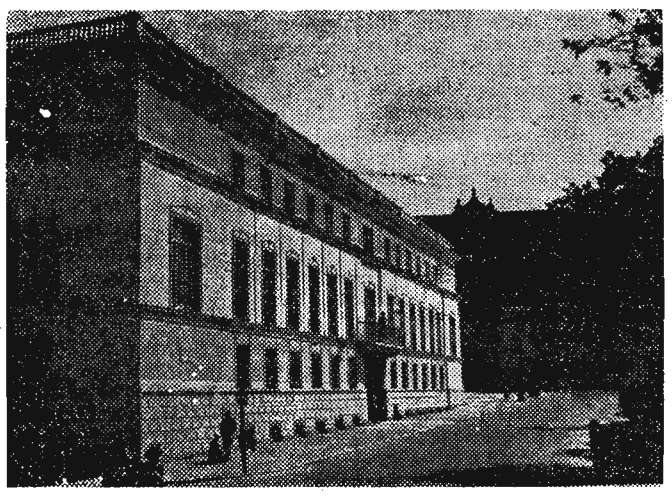

Na zdjęciu: Nowy dom akademicki przy ul. Krakowskie Przedmieście 56/58 w Warszawie.

CAF — fot. Szyperko

Przed siewami jesiennymi

Racjonalnie stosować nawozy sztuczne

maksymalnie wykorzystać własne rezerwy

Myśląc o konieczności stałego zwiększania produkcji rolniczej, wydajności z ha, nie należy zapominać zwłaszcza dziś, gdy uprawy przedsiewne już rozpoczęto, a siewy jesienne nastąpią za kilka dni, o poważnej roli, jaką ma do spełnienia w tymże zakresie służba rolna rad narodowych, instruktorzy, agronomowie, wydziały polityczne POM oraz cały terenowy aktyw polityczny i społeczny. Chodzi przede wszystkim o to, aby walkę nad zapewnieniem jak najobfitszych zbiorów przyszłego roku nasycić od pierwszych momentów jej rozpoczęcia staranną pracą wyjaśniającą wśród pracującego chłopstwa, nie zaniedbując oczywiście troski o wystarczającą pomoc techniczną. Rozpatrzmy więc nieco szczegółowiej zadania bieżącej chwili.

Chłop pracujący, który dawniej nader rzadko stosował nawozy sztuczne ze względu na wygórowaną ich cenę, obecnie może je nabywać po cenie przystępnej choćby dla najbiedniejszego. Wzrosło również zrozumienie korzyści ze stosowania nawozów. Pamiętać jednak trzeba, by ta wciąż wzrastająca chłonność była prawidłowo wykorzystywana i regulowana. Występują bowiem wypadki, że pęd za nawozami sztucznymi powoduje bądź niewłaściwe ich dawkowanie, bądź też bagatelizowanie znaczenia innych bardzo wartościowych rodzai nawozów jak nawóz zielony, obornik czy kompost Typowym objawem powyższej niesłuszności m. in gmina Radomyśl Wielki w pow. mieleckim. W gminie tej przeważają gleby lekkie, piaszczyste. Nawozy zielone (łubin, seradela itp.), obornik mogą tu dać znaczne usługi, tymczasem... nie są one odpowiednio doceniane.

Bardzo często występującym zjawiskiem na terenie województwa jest stosunkowo duże zapotrzebowanie nawozów azotowych, znacznie zaś mniejsze fosforowych. A przecież — województwo nasze cechuje różnorodność rejonizacji. Innych nawozów wymagają gleby górskie, innych nizinne.

W dalszym ciągu zbyt słabo stosuje się u nas wapnowanie gleb zakwaszonych. Sporo ton wapna skutkiem tego nie jest rozprowadzone, zbytecznie zapełnia magazyny.

Wszystkie te sprawy są niezmiernie ważnym instrumentem walki o wzrost wydajności. Około 250 kg zboża więcej z 1 ha otrzymali chłopi gminy Miejsce Piastowe (pow. krośnieński) przez stosowanie superfosfatu granulowanego. Różnica plonów żyta w gminie Cmolas (pow. kolbuszowski) uzyskana z pola, gdzie był dany nawóz zielony wynosi ponad 3 q na 1 ha w porównaniu z polem bez zasilenia takim samym nawozem.

Siewy lada dzień. Od tego, jak szeroko stosować będziemy opisane formy zwiększania plonów z ha zależą owoce całorocznej pracy.

Nie żałujmy przeto wysiłku dla racjonalnego przeprowadzenia jesiennych zasiewów. Śmiało stosujmy doświadczenia nauki i opłacalne metody wypróbowane przez przodujących rolników-praktyków. Cel mamy wzniosły: chodzi nam o przysporzenie chleba Ojczyźnie, a to potęguje naszą siłę, wytrąca broń z łap podżegaczy wojennych. Siew nasz — siewem pokoju.

M. K.

Ze wspomnień naszego korespondenta uczestnika IV Światowego Festiwalu Młodzieży

Bukareszt - „oczeń charoszij"

Jako delegat młodzieży powiatu kolbuszowskiego, brałem udział w IV Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Festiwal bukareszteński był wspaniałą potężną manifestacją młodego pokolenia świata na rzecz pokoju i przyjaźni. Zawołaniem Festiwalu było „Ten kto pragnie pokoju — staje razem z nami przeciwko siłom zła i wojny". Każdy dzień Festiwalu był dniem walki o pokój. Po to właśnie tu przyjechali z całego świata wysłannicy młodzieży.

Byli w Bukareszcie chłopcy i dziewczęta radzieccy niemieccy, amerykańscy, polscy, francuscy i inni. Wszyscy oni żyją w różnych warunkach, mają różne poglądy i zapatrywania na wiele zagadnień. Ale każdy z nich pragnie pokoju. I młody Amerykanin i przedstawiciel Związku Radzieckiego, młodzi Anglicy i Chińczycy, przyjechali do Bukaresztu właśnie po to, aby zacieśnić szeregi, aby lepiej, ofiarniej służyć sprawie pokoju. Na Festiwalu po bratersku ściskali sobie dłonie ludzie wszystkich krajów. Uścisk ten był braterskim pozdrowieniem, był przyrzeczeniem składanym przez bojowników, że nie ulękną się trudności, że uczynią wszystko, aby świat uchronić przed wojną.

My delegaci polscy braliśmy aktywny udział w Festiwalu. Obok komsomolców radzieckich, cieszyliśmy się największą popularnością i uznaniem. Nasz znaczek polski, barwy naszego stroju, przyciągały zawsze do nas tłumy młodzieży. Gdziekolwiek pojawiliśmy się, byliśmy zarzucani prośbami o adresy i o znaczki ZMP-owskie.

Pytaniom nigdy nie było końca. Młodzi Francuzi, Niemcy, Anglicy, Murzyni, chcieli koniecznie poznać prawdę o naszym życiu, prawdę, którą często rządy ich państw starały się zmienić. Opowiadaliśmy im wszystkim o naszym kraju, o rosnącej w szybkim tempie Warszawie, o piecach hutniczych kombinatów, o plonach naszych pól o naszych szkołach i uczelniach. Słowa te wywierały na twarzach naszych słuchaczy zachwyt, zdumienie i wreszcie nadzieję, że i w ich kraju tak kiedyś będzie. Od spotkanych na Festiwalu przyjaciół dowiedzieliśmy się o ich twardej walce o chleb, o wolność o pokój. Wzruszenie nas ogarniało gdy słuchaliśmy opowiadania młodych Japończyków. Młodzież japońska wybrała 870 swych delegatów Rząd nie zgodził się jednak na wyjazd tych ludzi. Z 60-cio osobową delegacją udającą się do parlamentu z żądaniem umożliwienia delegatom wyjazdu — rozprawiła się krwawo policja. To jednak nie załamało bohaterskiej młodzieży japońskiej. Mimo zakazu rządu grupa delegatów przedarła się przez granicę i przyjechała do Bukaresztu Ludziom tym po powrocie do ojczyzny grozi więzienie. I to nie złamie młodych Japończyków. Tego jestem pewny, gdyż słyszałem ich słowa. — „Nasza rola utrzymania pokoju jest silniejszą od lęku przed śmiercią". Mimo woli w czasie tej rozmowy narzucała się nam myśl: — My polscy delegaci po powrocie z Festiwalu pójdziemy do zakładów pracy, do szkół do uczelni. A gdzie pójdą delegaci postępowej młodzieży państw kapitalistycznych i kolonialnych? Ludzie ci pójdą do więzień, a w najlepszym wypadku pozostaną na bruku bez pracy. Jesteśmy jednak pewni, że i w tych warunkach nie zaprzestaną oni swej walki.

Spotkani studenci francuscy pytali nas o warunki kształcenia się polskiej młodzieży. Z zazdrością przyjmowali nasze słowa o budowie nowych szkół, uczelni, o stypendiach i o domach akademickich Zrozumieliśmy powody tej zazdrości wtedy dopiero, gdy zaczęli nam opowiadać o tym, że uczą się w zaciekających szkołach, że muszą zarobkować na swe utrzymanie, że większość z nich musi przerywać studia.

Od braci ze słonecznej Bułgarii, z górzystej Albanii, od wspaniałej młodzieży radzieckiej słyszeliśmy o ich osiągnięciach i zwycięstwach o pokojowym budownictwie. Wraz z tysiącami przyjaciół z różnych stron świata, manifestowaliśmy na słonecznych ulicach Bukaresztu nieugiętą rolę młodzieży polskiej w jej walce o pokój. Stojąc ramię w ramię z smagłym delegatem Kuby, z córką wielkiego narodu radzieckiego i z młodym chłopcem z Iranu, powtarzaliśmy w różnych językach słowa przyjaźni i pokoju.

W naszej kwaterze przyjmowaliśmy często gości — delegatów młodzieży różnych krajów. Spotkania te przebiegały w serdecznej, w prawdziwie braterskiej atmosferze. Między innymi uczestniczyłem w spotkaniu ze studentami francuskimi. Ileż ciepła, ileż wzajemnych uczuć przyjaźni okazywali sobie uczestnicy tego wspaniałego niezapomnianego spotkania.

Na program Festiwalu składały się m. in. występy zespołów artystycznych. Polacy odnieśli i tu wspaniałe sukcesy. Widzowie podziwiali dobrze przygotowane pokazy artystów radzieckich i artystów z państw demokracji ludowej. Podziwiali też występy młodzieży krajów kapitalistycznych i kolonialnych, przygotowywane w piwnicach i zakamarkach w ukryciu przed policją. W czasie tych przygotowań od pałek policyjnych padło wielu młodych patriotów japońskich.

Dobre przygotowanie Festiwalu sprawiło to, że każdy jego uczestnik czuł się w Bukareszcie doskonale. To zaś jest zasługą Rumunów, którzy w przygotowanie do Festiwalu włożyli dużo pracy. Oni to zbudowali olbrzymi stadion sportowy, który w czasie Festiwalu skupiał zawsze 100 tys. osób. Młodzież rumuńska zrzeszona w ochotniczych brygadach zbudowała nowe teatry, baseny, parki przygotowując w ten sposób swoje miasto i swój kraj do przyjęcia gości z całego świata. W tej wielkiej pracy, udział brali także starsi. Koledzy rumuńscy opowiadali wiele o tym, że przed Festiwalem nawet podróżni przejeżdżający przez Bukareszt wysiadali z pociągu i zgłaszali swój udział w pracy nad przygotowaniem Festiwalu. Na okres naszego przyjazdu cały kraj rumuński przybrał odświętny uroczysty wygląd. Rumuni przyjęli nas bardzo serdecznie. Ich gościnność i radość z naszego przyjazdu poznaliśmy już w czasie podróży do Bukaresztu. Każdy spotkany człowiek rumuński już z daleka machał do nas przyjaźnie ręką. Na miejscu każdego postoju naszego pociągu zbierały się tłumy mieszkańców. Podchodzili do naszych okien, ściskali nam ręce, wkładali w nie kwiaty i zapewniali nas o swej przyjaźni. Chcąc umilić nam czas czekania na odejście pociągu, śpiewali pieśni i tańczyli przed naszymi oknami. Gościnność nie wygasła ani na moment i w czasie Festiwalu. Gospodarze zawsze witali nas serdecznie chętnie służyli nam informacjami i w czasie potrzeby pomocą.

Przed bramą naszej kwatery zawsze wystawały tłumy Rumunów czekając na nasze wyjście. W czasie spotkania kazali sobie opowiadać o naszym kraju, życiu i pracy. Powtarzali też często pytanie: „Jak się wam podoba Bukareszt?" Wtedy zwykle otrzymywali jedną odpowiedź powtarzaną dla łatwiejszego zrozumienia w kilku językach— Bukareszt bardzo dobry — oczeń charoszij. Odpowiedź tę przyjmowali ze wzruszeniem i niedającą się ukryć radością. Słowa te były przecież dla nich zapłatą za trud wkładany w prowadzenie Festiwalu. Nierzadko mówili. — Za dwa lata Festiwal odbędzie się u Was w Warszawie. Cieszymy się z tego, gdyż będziemy mogli zobaczyć Waszą nową Warszawę.

Oto przykłady znaczenia ostatniego Festiwalu. Przykłady te wskazują, że Festiwal nawiązał i utrwalił przyjaźń między narodami, utrwalił miłość człowieka do człowieka utrwalił pokój. Bo czyż chłopiec amerykański, czy francuski strzelałby teraz do młodego Polaka, z którym na Festiwalu ściskał się i całował przyrzekał mu swą przyjaźń? Nie! Człowiek ten nie wymierzy już nigdy broni przeciwko swemu przyjacielowi, człowiek ten nie będzie już nigdy narzędziem w ręku kapitalistów.

Pobyt na Festiwalu wywarł na mnie niezatarte, nieprzemijające wrażenie. Pobudził mnie do jeszcze lepszej nauki i pracy, utrwalił mnie w przekonaniu, że siła pokoju jest niezwyciężoną. Z radością poniosę do młodzieży słowa Festiwalu — Pace si prietenie — Pokój i Przyjaźń. Niechaj hasła te rozbrzmiewają coraz radośniej, niechaj prowadzą nas do dalszych zwycięstw w realizacji planów gospodarczych w walce o pokój!

STANISŁAW DEC
koresp. „Nowin Rzeszowskich"

Rok IV 8. IX. 1953 r. Nr 37 (215)

NOWINY SPORTOWE

DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH"

Stawczyk (AZS Poznań) ustanowił nowy rekord Polski

W czasie III kontrolnych zawodów lekkoatletycznych zawodników AZS, przebywających na obozie przygotowawczym przed mistrzostwami Polski w Poznaniu, zasłużony mistrz sportu Stawczyk ustanowił nowy rekord Polski w pięcioboju, osiągając 3.730 pkt. W poszczególnych konkurencjach Stawczyk uzyskał następujące wyniki: 100 m — 10,8, 400 m — 49,4, skok w dal — 6,91 m, skok wzwyż — 169 cm, pchnięcie kulą — 10.39 m. Nowy rekord Polski dał Stawczykowi równocześnie klasę mistrzowską.

A klasa

Po niedzielnych spotkaniach na czoło tabeli wyszła ponownie Stal Stalowa Wola, która pokonała swego najgroźniejszego rywala Gwardię z Rzeszowa. Miłą niespodziankę sprawiła przemyska Gwiardia, która po zwycięstwie nad Spójnią z Rzeszowa 3:1 (1:0) opuściła długo okupowaną pozycję outsidera.

A oto aktualna tabelka:

Stal St. Wola	19	33	78:8
Gwardia Rz.	19	33	69:27
Stal Mielec	20	27	62:27
Górnik Sanok	19	20	55:39
Ogn. Nisko	20	19	37:51
Spój. Dębica	19	17	29:39
Kol. Jarosław	19	17	32:64
Górnik Glinik	19	16	35:61
Górnik Krosno	19	15	27:43
Spójnia Rz.	18	14	43:52
Gw. Przemyśl	18	10	16:54
Bud. Gorlice	18	9	28:42

B klasa

W mistrzostwach B klasy grupy rzeszowskiej padły w niedzielę następujące wyniki: Unia Sędziszów — Kolejarz Rzeszów 3:0(2:0), Włókniarz Strzyżów — LZS Zaczernie 1:4 (1:0), Budowlani Rzeszów — LZS Przybyszówka 1:3 (1:3), LZS Pobitno — Włókniarz Rakszawa 5:1 (0:1) i Spójnia Łańcut — Gwardia Dębica 3:1 (1:1).

*

W grupie podkarpackiej padły następujące wyniki: Spójnia Lesko — KS Grabownica 7:0, Górnik Jasło — KS Jedlicze 7:2, Spójnia Jasło — Gwardia Jasło 5:0, KS Ustrzyki — Spójnia Lesko 3:1 i KS Potok — Stal Sanok 1:1. To ostatnie spotkanie zostało przerwane z powodu awantur, jakie miały tam miejsce.

Rezerwy III Ligi

W ub. niedzielę odbyło się tylko jedno spotkanie mistrzowskie, w którym rezerwa Włókniarza Krosno pokonała rezerwę Spójni Jarosław 3:2 (1:1). Po tym spotkaniu sytuacja w tabeli nie uległa zmianie, gdyż w dalszym ciągu prowadzi rezerwa Stali przed GWKS-em i Ogniwem Rzeszów.

Włókniarz czy GWKS

Niedzielny, bezpośredni pojedynek zadecyduje o tytule mistrza III Ligi

Przez 20 niedziel toczyły się zacięte walki na boiskach rzeszowskich i lubelskich. Przez blisko 6 miesięcy staczali ciężkie boje piłkarze rzeszowscy i lubelscy o zdobycie mistrzostwa ligi międzywojewódzkiej i zakwalifikowanie się do rozgrywek o wejście do II Ligi, staczali ciężkie pojedynki o dalszą egzystencję w III Lidze.

Dziś, kiedy już mamy poza sobą 119 spotkań III-ligowych, kiedy w całej Polsce znani są mistrzowie lig międzywojewódzkich, czy wojewódzkich i „spadkowicze", jedynie u nas sprawa „u góry" tabeli jest nie rozstrzygnięta. Wprawdzie wiadome jest, że III ligę opuszczają dwie drużyny lubelskie: Budowlani i Stal, ale nie wiadomo, kto zdobędzie zaszczytny „mandat" do walk o wejście do II Ligi. W tej chwili tysiące sympatyków zadaje sobie to samo pytanie i z dużym zainteresowaniem spogląda na czołówkę tabeli, gdzie przodownik Włókniarz Krosno posiada 1 punkt więcej od GWKS-u a dwa punkty od Stali Rzeszów. I właśnie tylko te trzy drużyny mają szansę i pretendują do mistrzowskiego tytułu.

Za trzy dni padnie decyzja

Przodownik tabeli — krośnieński Włókniarz mimo, że posiada punkt więcej od GWKS-u a dwa od Stali nie jest w tej chwili najpoważniejszym kandydatem do otrzymania „paszportu" do Pabianic (w lidze łódzkiej mistrzem została drużyna Włókniarza Pabianice), gdyż jest nim drużyna wojskowa z Rzeszowa, która zagraża przodownikowi bezpośrednim pojedynkiem. **I właśnie ten bezpośredni pojedynek, który zobaczymy za 3 dni w Rzeszowie zadecyduje kto zostanie mistrzem.**

Spotkanie niedzielne GWKS — Włókniarz, którego arbitrem będzie ob. Wnuk z Lublina budzi już od tygodnia olbrzymie zainteresowanie. Obie drużyny niewątpliwie będą jak najlepiej przygotowane i postawią wszystko na jedną kartę, aby uzyskać tak bardzo cenne, jak nigdy w dotychczasowych 20 spotkaniach — 2 pkt.

O szansach obu drużyn trudno jest pisać, gdyż wyniku przewidzieć nie można. Obie drużyny są dobrze zaawansowane tak

Środkowy napastnik Ogniwa Rzeszów — C. Majewski w karykaturze J. Sienkiewicza.

technicznie jak i kondycyjnie. Pragniemy jednak nadmienić, że największym atutem w rękach wojskowych będzie własne boisko i tysiące zwolenników, którzy burzliwie będą dopingowali swoją drużynę. Być może, że to właśnie wpłynie na ostateczne rozstrzygnięcie.

Ciężki mecz czeka Stal w Lublinie

Rzeszowska Stal wyjeżdża do Lublina, gdzie przejdzie „ciężką przeprawę" z lubelskim OWKS-em. Wprawdzie OWKS przegrał ostatnio w Przemyślu z Budowlanymi, ale u siebie na własnym boisku nie tak łatwo traci 2 pkt. Aby wygrać mecz (w co trochę wątpimy) będą się musieli metalowcy naprawdę dobrze napracować i dać ze siebie wszystko. Sędzią tego meczu jest ob. **Wojtyna** z Przemyśla.

Drugie niedzielne spotkanie (gdyż lokalne derby dwóch lubelskich „spadkowiczów"—Budowlanych i Stali, rozegrane będą już w sobotę—sędzia ob. **Pęcak** z Rzeszowa), przyniesie ciekawą walkę Spójni Jarosław z Ogniwem. Jeśli Ogniwo lubelskie zagra tak, jak poprzednie spotkanie ze swym imiennikiem z Rzeszowa, to Spójnia wyjedzie z Lublina z dość pokaźnym „bagażem" bramek. Spotkanie to prowadzi sędzia ob. **Kozioł** z Rzeszowa.

W Zamościu Budowlani Przemyśl natrafią na dobrego partnera, który powinien na swoim terenie nawiązać równorzędną walkę z nimi. Spotkanie sędziuje ob. Porada z Rzeszowa.

Ogniwo Rzeszów ma znowu mecz wyjazdowy, a przeciwnikiem jego jest tym razem Kolejarz Przemyśl, który będzie się starał wygrać, aby umocnić swoją szóstą pozycję. Rzeszowianie, którzy przez dłuższy czas dzierżyli tę pozycję, będą zaś chcieli odzyskać stratę. Będzie to więc walka dwóch równych drużyn i zwycięsko winna wyjść z niej ta, która będzie miała lepszych strzelców. — Jeśli atak Ogniwa zagra tak, jak w meczu ze Stalą Rzeszów, to Ogniwo może mieć nadzieje na korzystny wynik, a jeśli tak zagra jak poprzedniej niedzieli z Ogniwem Lublin, to zazna po raz trzeci z rzędu goryczy porażki.

*

W A klasie przodujące zespoły Stali Stalowa Wola i Gwardii Rzeszów mają spotkania wyjazdowe, przy czym przeciwnikiem przodownika jest Górnik Krosno, który może zrobić miły podarunek Gwardii o ile uzyska wynik remisowy (co jest zupełnie możliwe), gdyż Gwardia będzie miała łatwiejsze zadanie w spotkaniu z Kolejarzem Jarosław. A oto pozostałe spotkania: **w Sanoku: Górnik—Budowlani Gorlice, w Mielcu: Stal—Gwardia Przemyśl, w Rzeszowie: Spójnia—Ogniwo Nisko i w Gliniku: Górnik—Spójnia Dębica.**

(kos.)

Z mistrzostw lekkoatletycznych

Spójnia Przeworsk - Włókniarz Krosno 96:101

Krośnieński Włókniarz pokonał w Przeworsku Spójnię 101:96 dzięki czemu w dalszym ciągu utrzymuje się na czołowej pozycji w mistrzostwach drużynowych naszego województwa.

A oto ciekawsze wyniki z powyższego spotkania:

100 m — 1) Leja (Sp) — 11,6, 2) Jezierski (Wł.) — 11,8, 400 m — Bablarz (Wł) —55,1, 800 m — Gil (Wł)— 2.09, skok w dal — Szymura (Sp) — 6,07. Z kobiet najlepsze wyniki uzyskały Zborowska w skoku wzwyż 138, Porębna w kuli — 11,64 (jest to najlepszy tegoroczny wynik) i w dysku — 30,19 oraz Wais na 400 m — 1,06 i Markowska w oszczepie 29,29.

Ogniwo Rzeszów — Górnik Glinik 119:32

W Rzeszowie Ogniwo pokonało w wysokim stosunku Górnika Glinik. Zawodnicy Ogniwa zwyciężyli we wszystkich konkurencjach. Do dobrych wyników uzyskanych w tym spotkaniu należą: **23,91 m w dysku Gładzikówny, 56,4 na 400 m Jamrozka, 2.09,8 na 800 m Trześniowskiego oraz 6,14 m w skoku w dal i 12,64 w trójskoku Siniaka.**

*

GORNIK SANOK — LZS PRZEWORSK 77:113

W Sanoku spotkanie między miejscowym Górnikiem a reprezentacją LZS Przeworsk zakończyło się zwycięstwem sportowców wiejskich w stosunku 113:77. Konkurencje męskie wygrał LZS 72:42 a kobiece 41:35. Z uzyskanych wyników na uwagę zasługują: **Mauthe na 400 m — 55,0, Zamorskiego na 800 m — 2,05,4, Lizaka na 3.000 m — 9,34,8, Zajączkowskiego w kuli — 12,32 i Kozika 12,15, Zajączkowskiego i Rybaka w oszczepie — 45,01 i 44,10.**

Siatkarze walczą o awans do A klasy

Obecnie trwają zacięte rozgrywki o wejście do A klasy w siatkówce męskiej, w których biorą udział drużyny: Stal Stalowa Wola, Stal Dęba, Gwardia, Kolejarz i Budowlani Przemyśl, Włókniarz Krosno, Spójnia Jarosław i Spójnia Przeworsk.

W ub. niedzielę w Przeworsku i Przemyślu odbyły się rozgrywki, w których zwyciężyły drużyny Gwardii Przemyśl w grupie przeworskiej i Stali Stalowa Wola w grupie przemyskiej. A oto wyniki spotkań:

Grupa przemyska: Stal Stalowa Wola — Kolejarz Przemyśl 2:1 (17:15, 11:15, 15:5), Spójnia Jarosław — Włókniarz Krosno 2:0 (16:14 15:2), Stal Stalowa Wola — Spójnia Jarosław 2:0 (15:1, 15:12), Kolejarz Przemyśl — Włókniarz Krosno 2:1 (5:15, 15:13, 15:8), Stal Stalowa Wola — Włókniarz Krosno 2:0 (15:8, 17:15), Spójnia Jarosław — Kolejarz Przemyśl 2:0 (17:15, 15:3).

Grupa przeworska: Gwardia Przemyśl — Stal Dęba 2:1 (15:13, 9:15, 15:13), Spójnia Przeworsk — Budowlani Przemyśl 2:0 (15:6, 16:14), Spójnia Przeworsk—Stal Dęba 2:0 (15:3, 15:3), Gwardia Przemyśl — Budowlani Przemyśl 2:1 (12:15, 16:14, 15:12), Gwardia Przemyśl — Spójnia Przeworsk 2:1 (15:11, 3:15, 15:13), Stal Dęba —Budowlani Przemyśl 2:0 (15:9, 15:8).

I Zakładowa Spartakiada Huty Stalowa Wola

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Hucie Stalowa Wola I Zakładowa Spartakiada, która trwać będzie do dnia 21 bież. miesiąca. W ramach Spartakiady odbędą się zawody w następujących dyscyplinach sportowych: lekkoatletyka, siatkówka, kolarstwo, strzelectwo, szachy i piłka nożna. W spartakiadzie wezmą udział pracownicy Huty Stalowa Wola, którzy walczyć będą o tytuły mistrzów swego zakładu.

Równocześnie będzie przeprowadzona punktacja między wydziałami, która obok uzyskanych wyników obejmować będzie ilość zgłoszeń zawodników. Jak już podawaliśmy, sportowcy-metalowcy Huty Stalowa Wola wezwali do współzawodnictwa swych kolegów z WSK Rzeszów. Mamy nadzieję, że ta szlachetna rywalizacja sportowa wyłoni dużo talentów spośród młodzieży pracującej w obu zakładach i przyczyni się do jeszcze większego umasowienia sportu w tych ośrodkach oraz do zdobycia odznak SPO przez wszystkich pracowników tych zakładów.

Tabela 10-ciu najlepszych mężczyzn w lekkoatletyce

100 m:
1) Jarczewski (Gw.) 11,2
2) Szyguła (St.) 11,3
3) Kaniewski (Og.) 11,3
4) Jarecki (Gw.) 11,4
5) Frańczak (St.) 11,5
6) Siniak (Og.) 11,5
7) Wiśniewski (St.) 11,5
8) Zawidzki (St.) 11,5
9) Dąbek (St) 11,6
10) Żółkiewicz (St.) 11,6

200 m:
1) Jarczewski (Gw.) 23,8
2) Liske (Gw.) 24,0
3) Żółkiewicz (St.) 24,2
4) Peterkowski (St.) 24,4
5) Kulczycki (St.) 24,4
6) Dąbrowski (St.) 24,5
7) Jarecki (Gw.) 24,5
8) Kaniewski (Og.) 24,6
9) Zięba (St.) 24,6
10) Bablarz (Wł.) 24,6

400 m:
1) Zięba (St.) 51,7
2) Lesicki (LZS) 52,0
3) Liske (Gw.) 53,3
4) Bablarz (Wł.) 53,3
5) Kocia (Gw.) 53,6
6) Dąbrowski (St.) 54,4
7) Mauthe (Kol.) 54,7
8) Zamorski (LZS) 55,0
9) Żółkiewicz (St.) 55,0
10) Trześniowski (Og.) 55,8

800 m:
1) Zamorski (LZS) 2,02,0
2) Furtak (Gw.) 2,02,8
3) Kloc (Og.) 2,03,3
4) Kocia (Gw.) 2,03,4
5) Jaderny (Wł.) 2,04,7
6) Kluska (St.) 2,04,8
7) Dudziak (Gw.) 2,05,7
8) Ciechanowski (Gw.) 2,06,2
9) Trześniowski (Og.) 2,06,4
10) Klich (Gw.) 2,07,4

1.500 m:
1) Kloc (Og.) 4,01,6
2) Furtak (Gw.) 4,18,4
3) Dudziak (Gw.) 4,19,7
4) Klich (Gw.) 4,19,8
5) Zamorski (LZS) 4,19,9
6) Trześniowski (Og.) 4,20,0
7) Urbański (St.) 4,21,2
8) Kozdrański (St.) 4,23,4
9) Walędowski St.) 4,24,5
10) Rada (Kol.) 4,27,4

3.000 m:
1) Kloc (Og.) 8,38,2
2) Lizak (LZS) 9,03,0
3) Klich (Gw.) 9,22,3
4) Stępień (Og.) 9,29,4
5) Pieniążek (Sp.) 9,36,8
6) Więcek (St.) 9,38,2
7) Urbański (St.) 9,38,2
8) Znarowski (Gw.) 9,41,4
9) Sułek (Gw.) 9,43,0
10) Kowalewski (Gw.) 9,43,8

5.000 m:
1) Kloc (Og.) 14,56,4
2) Klich (Gw.) 16,23,0
3) Walędowski (St.) 16,31,0
4) Lizak (LZS) 16,38,0
5) Stępień (Og.) 16,44,8
6) Więcek (St.) 16,51,0
7) Materna (St.) 16,52,8
8) Moczydłowski (Gw.) 17.01,7
9) Sułek (Gw.) 17,07,8
10) Kowalewski (Gw.) 17,13,4

10.000 m:
1) Lizak (LZS) 34,10,0
2) Więcek (St.) 34.42,0
3) Moczydłowski (Gw.) 35,24,0
4) Sułek (Gw.) 36,34,0
5) Znarowski (Gw.) 38,42,0
6) Jurewicz (St.) 36,55,0
7) Dudek (St.) 37.10 0
8) Płodzień (Og.) 38,15,0
9) Gancarz (U) 39,00,0

4x100 m:
1) Gwardia Przemyśl 46,8
2) Stal Mielec 47,1
3) Stal Stalowa Wola 47,2
4) Stal Rzeszów 47,3
5) Ogniwo Rzeszów 47,7
6) Stal Sanok 48,9
7) LZS Przeworsk 49,5
8) Włókniarz Krosno 49,8
9) Ogniwo Tarnobrzeg 50,4
10) LZS Łańcut 50,5

Sztafeta olimpijska:
1) Gwardia Przemyśl 3,24,4
2) Ogniwo Rzeszów 3,36,4
3) Stal Mielec 3,42,0
4) Stal Stalowa Wola 3,43,4
5) LZS Przeworsk 3,44,0
6) Włókniarz Krosno 3,46,6
7) Stal Rzeszów 3,48,4
8) Kolejarz Przemyśl 3,48,6
9) LZS Przemyśl 3,50,4
10) LZS Gorlice 3,55,0

Skok w dal:
1) Smulczyk (Gw.) 6,88
2) Szyguła (St.) 6,72
3) Frańczak (St.) 6,66
4) Szuster (Gw.) 6,56
5) Siniak (Og.) 6,41
6) Obałek (Gw.) 6,39
7) Michno (Kol.) 6,24
8) Zawidzki (St.) 6,18
9) Surowiec (Kol.) 6,18
10) Kulczycki (St.) 6,12

Skok wzwyż:
1) Smulczyk (Gw.) 180
2) Mazur (LZS) 173
3) Jurkowski (Gw.) 170
4) Cichocki (LZS) 169
5) Dobrodziej (Gw.) 169
6) Siniak (Og.) 167
7) Zawidzki (St.) 167
8) Stanowiec (St.) 164
9) Zięba (St.) 164
10) Gawłowski (St.) 164

Trójskok:
1) Smulczyk (Gw.) 13,91
2) Frańczak (St.) 13,60
3) Siniak (Og.) 13,36
4) Skawina (Sp.) 13,13
5) Dobrodziej (Gw.) 13,08
6) Szyguła (St.) 12,90
7) Mauthe (Kol.) 12,71
8) Jurkowski (Gw.) 12,62
9) Szufel (Gw.) 12,60
10) Sarna (Og.) 12,59

Skok o tyczce:
1) Kowalski (Gw.) 3,30
2) Konieczko (St.) 3,20
3) Bąk (Górn.) 3,17
4) Madej (St.) 3,03
5) Kulczycki (St.) 3,03
6) Wilk (Gw.) 3,00
7) Kowalski (Gw.) 2,96
8) Krupa (Wł.) 2,96
9) Kostur (Sp.) 2,87
10) Adamiec (St.) 2,74

Kula:
1) Habrat (Wł.) 12,76
2) Duda (Kol.) 12,71
3) Kozik (LZS) 12,44
4) Dobrodziej (Gw.) 12,25
5) Ukleja (Gw.) 12,11
6) Zajączkowski (LZS) 11,76
7) Ataman (St.) 11,54
8) Mol (Kol.) 11,43
9) Chrzanowski (St.) 11,42
10) Rut (Gw.) 11,40

Dysk:
1) Duda (Kol.) 42,52
2) Dobrodziej (Gw.) 39,78
3) Kaniewski (Og. 38,40
4) Kozik (LZS) 37,80
5) Ukleja (Gw.) 37,60
6) Chrzanowski (St.) 36,73
7) Frańczak (St.) 36,68
8) Zajączkowski (LZS) 36,40
9) Cieniawa (Górn.) 35,01
10) Lubański (St.) 34,24

Oszczep:
1) Duda (Kol.) 49,05
2) Zajączkowski (LZS) 45,01
3) Rybak (LZS) 44,11
4) Lichy (St.) 43,73
5) Superson (St.) 43,33
6) Wiśniewski (St.) 41,79
7) Chełpiński (St.) 41,24
8) Misiołek (Kol.) 41,22
9) Skrudlik (Górn.) 41,17
10) Kozioł (Wł.) 40,91

opr. mgr H. Krzanowski.

CZWARTEK

3 września

RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr. 1, ul. 3 Maja.

Apteka Społeczna nr. 4, ul. Dąbrowskiego 56, tel. 10-34.

Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 09.

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Dwa tygodnie w „Raju" — godz. 19.

Muzeum

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE, Rynek 6 — czynne od godz. 10—15.

MUZEUM W ŁAŃCUCIE: czynne od godz. 9—15.

KINA

APOLLO (ul. Wł. Hibnera 2) — Maksymek (prod. radzieckiej) — godz. 16, 18 i 20.

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — „Z cesarsko-królewskich czasów opowiadań kilka" — godz. 19.

Baśń o 5-ciu braciach

W dniach 4, 5, 6 i 7 września Państwowy Teatr „Groteska" z Krakowa wystawi w Domu Kultury na Osiedlu WSK sztukę S. Obrazcowa pt. „Baśń o pięciu braciach".

W dniu 4 i 5 września na przedstawienia przyjadą dzieci z odległych wsi powiatu rzeszowskiego w nagrodę za dobre wyniki w nauce. Następne przedstawienia w dniach 5, 6 i 7 bm. są przeznaczone dla mieszkańców Rzeszowa.

Bilety do nabycia w Domu Kultury WSK w dniu 4 bm. od godz. 11 do 15,30, a w dniach następnych na dwie godziny przed przedstawieniem.

Komunikat

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie zawiadamia, że Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy MRN organizuje w dniu dzisiejszym o godz. 15-tej spotkanie z pracownikami Fabryki Wózków w Rzeszowie przy ul. Hoffmanowej.

Z przebiegu konferencji sierpniowej nauczycieli powiatu rzeszowskiego

W dniu 16 ub. m. rozpoczęła się 3-dniowa konferencja nauczycieli powiatu rzeszowskiego z udziałem ponad 500 nauczycieli szkół ogólnokształcących, podstawowych i średnich. W konferencji obok nauczycieli wzięli udział przedstawiciele KW PZPR w osobie tow. Jędryszczaka, I sekretarza KP PZPR tow. Dziurgota, przedstawiciel ZG ZMP tow. Sikora oraz przedstawiciele Wojska Polskiego i organizacji społecznych.

Jako pierwszy przemawiał sekretarz KW PZPR tow. Jędryszczak, który omówił wielkie zmiany, jakie zaszły po wyzwoleniu w Polsce Ludowej na odcinku oświaty. Tow. Jędryszczak podkreślił m. in., że wielu nauczycieli osiąga dobre wyniki nie tylko w dziedzinie nauczania i wychowania, lecz także w pracy społecznej nad uświadamianiem chłopów małorolnych, aby ich uchronić przed wyzyskiem kułaków, wskazując im drogę lepszego życia w spółdzielni produkcyjnej. Wielu nauczycieli udziela dużej pomocy spółdzielniom produkcyjnym.

Na zakończenie swego przemówienia tow. Jędryszczak w imieniu KW PZPR w gorących słowach złożył podziękowanie nauczycielstwu pow. rzeszowskiego za aktywny udział w pracy społecznej i zawodowej. Następnie kier. Wydz. Oświaty Prezydium PRN tow. Franciszek Czachur wygłosił referat, w którym omówił osiągnięcia i braki w pracy szkół za rok ubiegły oraz wytyczył nowe zadania na rok 1953/54. W referacie podkreślił, że niepokojącym zjawiskiem w wielu szkołach jest odpad uczniów (Niechóbrz, Gwoźnica). Sprawa odpadu była niedoceniana zarówno przez Wydział Oświaty jak i przez kierownictwa szkół. Dobrze na tym odcinku pracowały szkoły w Borku Nowym, Bziance i inne. Aby ułatwić młodzieży dojście do szkół w Chmielniku i Bratkowicach, zostały utworzone nowe szkoły t. zw. eksponówki, które realizują program 4 klas. Ponadto w pow. rzeszowskim utworzono 7 szkół dla pracujących (w Strzyżowie, Dylągówce, Woli Zgłobieńskiej).

W pow. rzeszowskim słabo przebiega szkolenie analfabetów, które jest niedoceniane przez rady narodowe.

W ubiegłym roku szkolnym dobre wyniki w pracy osiągnęły szkoły w Świlczy, Błędowej Zgłobieńskiej, Boguchwale, Mogielnicy i Borku Nowym. Na szczególną uwagę zasługuje szkoła ogólnokształcąca st. licealnego w Czudcu, w której młodzież pracując w kółku miczurinowskim pod kierownictwem dyrektora Woroszyńskiego, poznaje rozwój i prawa, które rządzą przyrodą. Za swoją pracę i osiągnięcia, kółko miczurinowskie w Czudcu otrzymało dyplom uznania z Ministerstwa Rolnictwa.

Po referacie odbyła się dyskusja, którą podsumowała przedstawicielka Prez. WRN Wydz. Oświaty tow. Holbowicz. Na zakończenie pierwszego dnia obrad przodujący nauczyciele otrzymali dyplomy i nagrody pieniężne.

W czasie obrad w pierwszym dniu nauczyciele wysłali listy do Prezesa Rady Ministrów towarzysza Bolesława Bieruta, Ministra Oświaty tow. W. Jarosińskiego oraz telegram do uczestników III Kongresu Studentów w Warszawie, zapewniając, że dołożą wszelkich starań, aby jeszcze lepiej kształtować naukowy światopogląd u młodzieży, kierując się wskazaniami i wytycznymi PZPR i rządu.

W drugim dniu obrad nauczyciele obradowali w sekcjach, gdzie omawiali swoje osiągnięcia oraz sposoby usunięcia trudności w nauczaniu niektórych przedmiotów, np. na sekcji historii. W dyskusji zabierało głos ponad 30 osób.

W trzecim dniu obrad na konferencji kierowników szkół, nastąpiło odznaczenie Srebrnymi Krzyżami Zasługi przodujących nauczycieli z woj. rzeszowskiego. Z pow. Rzeszów Srebrnymi Krzyżami Zasługi wiceprzew. WRN Ostrowski udekorował kierownika szkoły z Trzebowniska ob. Szostaka oraz kierowniczkę szkoły dla pracujących w Strzyżowie — ob. Stecową Jadwigę.

Jopek Augustyn
koresp.

Na ukos

„Kultura"

Z przykrością należy stwierdzić, że wśród naszego społeczeństwa znajdują się jeszcze osoby nie umiejące zachować się kulturalnie w lokalach publicznych.

*

Wydarzenie, które miało miejsce w Hotelu Miejskim przy ul. Grottgera w Rzeszowie w nocy z dnia 29 na 30 sierpnia może właśnie służyć za typowy przykład kompletnego braku kultury u niektórych obywateli.

Jest godz. 1-sza. Dawno już pogasły światła w oknach i cisza zaległa korytarze..

Nagle!... wrzask, głośne stąpania nóg, nawoływania i wreszcie energiczne pukanie do drzwi jednych, drugich..

Co to? Co się tam dzieje? Kto się awanturuje o tej porze?! — Takie i podobne pytania zadawali sobie obudzeni ze snu goście hotelowi.

Po chwili sprawa wyjaśniła się. To ob. ob. Henryk Hyra i Henryk Brodziński wraz ze swymi kolegami wrócili z „Jutrzenki" upici do nieprzytomności. Nie mogąc trafić do swoich pokoi, pukali do wszystkich po kolei drzwi z nadzieją, że „przecież wreszcie trafimy"!

Nie pomogły prośby portiera ani też uwagi innych mieszkańców hotelu. Ob. Hyra odpowiadał na słuszne uwagi „zdecydowanie": „stul pysk" — jest godz. 20-ta a cisza obowiązuje dopiero od godz. 22-giej.

Ob. Hyra stracił nawet — jak widać — rachubę czasu, bo w danej chwili właśnie była już godz. 1.30 w nocy.

Nie można pominąć tu jeszcze jednego faktu, a mianowicie, że wyżej wymienieni obywatele — to ludzie na dość wysokich i odpowiedzialnych stanowiskach.

Ob ob. Hyra i Brodziński niepotrzebnie konspirują dane o sobie, by nieodpowiadać za swe chuligańskie wyczyny.— Odpowiednie czynniki bowiem i tak pociągną ich do odpowiedzialności.

E. W.

...Prezydium GRN w Trzebownisku nie chce sprostować zrobionej przez siebie pomyłki tyczącej sprawy ob. Więcka Walentego, s. Andrzeja, zamieszkałego w Jasionce (nr 147), gmina Trzebownisko, pow. Rzeszów?

Ob. Więcek w ub. roku otrzymał wymiar podatku gruntowego z 2.41 ha (bo tyle posiada), a w roku 1953 nie wiadomo z jakich przyczyn — z 2,74 ha.

SPORT ◆ SPORT ◆ SPORT ◆ SPORT

Wydział Ciska prowadzi po 3-ch dniach Spartakiady Zakładowej WSK-Rzeszów

W poniedziałek i wtorek w ramach odbywającej się Spartakiady Zakładowej WSK w Rzeszowie rozegrano dalsze spotkania w siatkówce, piłce nożnej, szachach i tenisie stołowym oraz zawody lekkoatletyczne.

W zawodach l. a. dobre wyniki uzyskali: w skoku w dal — Zawłocki 5,67 (w. Ciska) oraz Rzucidło (Administracja) 5,30. Pchnięcie kulą wygrał Wiącek (w. Duszyńskiego), uzyskując 10,68 m, a w biegu na 100 m dobry rezultat (12,7) osiągnął Kuc, który startował po raz pierwszy. Po rozegranych konkurencjach w punktacji prowadzi wydział Ciska.

W rozgrywkach piłkarskich międzywydziałowych padły następujące wyniki: Stolka I — Kluza I 2:1, Cisek I — Administracja I 5:1, Admin. II — Sikorski 2:0 i Duszyński I — Pątkowski 2:1. W punktacji na czele znajdują się piłkarze Administracji.

Siatkarze rozegrali dotychczas najwięcej spotkań, po których na czele tabeli znajduje się wydział Musiała. A oto wyniki ostatnich dni: Horecki — Sikorski 2:0, Kluza I — Admin. II 2:0, Stolka I — Cisek I 2:0, Admin. III — Nędzi I 2:0, Musiał I — Lip I 2:1, Pątkowski — Bartkowiak 2:1, Admin. II — Musiał II 2:0 i Musiał III — Cisek II 2:0.

W rozgrywkach szachowych uzyskano wyniki: Admin. II — Cisek I 5:1, Kluza — Lip 4:2, Niegowski I — Nędzi 5:1 i Admin. II — Stolka 5:1. Po 3-ch dniach prowadzi tutaj Administracja.

Największym zainteresowaniem cieszą się rozgrywki w tenisie stołowym. W ostatnich dniach padły następujące wyniki: Admin. I — Leczyk I 6:4, Albrecht I — Pątkowski 6:4, Niegowski — Rada Zakładowa 8:2, Nędzi — Musiał 9:1, Cisek — Kluza 10:0 i Lip — Bartkowiak 8:2.

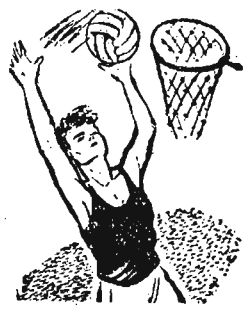

W 3-cim dniu zawodów dobrze spisali się sportowcy wydziału Nędzigo, którzy zdobyli w tym dniu aż 350 pkt. W punktacji ogólnej po 3-ch dniach Spartakiady na czele znajduje się wydział Ciska — 1011 pkt. przed Administracją — 824 pkt, Musiałem — 647 pkt, Duszyńskim — 561 pkt i Nędzim — 542 pkt.

Sukces ciężarowców ZSRR na mistrzostwach świata

W Sztoholmie zakończyły się mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów. Reprezentanci ZSRR, którzy startowali w pięciu wagach na siedem rozegranych odnieśli duży sukces zajmując w ogólnej punktacji mistrzostw pierwsze miejsce przed USA i Szwecją. Zawodnicy radzieccy zdobyli w mistrzostwach 3 złote medale, 2 srebrne i 1 brązowy.

Tytuły mistrzów świata w trójboju olimpijskim na rok 1953 (w kolejności wag od koguciej do ciężkiej) zdobyli: **Udodow (ZSRR) — 315 kg, Saksonow (ZSRR) — 337,5 kg, George (USA) — 370 kg, (rek. świata), Kono (USA) — 408,5 kg. (rek. świata), Worobiew (ZSRR) — 430 kg. (rek. świata). Szemansky (USA) — 442,5 kg. (rek. świata) i Hepburn (Kanada) — 467,5 kg.**

Pracownicy poszukiwani

WYKWALIFIKOWANYCH tokarzy, frezerów i szlifierzy, posiadających praktykę zawodową, zatrudni od zaraz Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie. Warunki wynagrodzenia w/g Umowy Zbiorowej o Pracę. Zgłoszenia wraz z podaniem i 2 egz. życiorysów prosimy kierować do Działu Kadr. K. 243

Unieważnienie

RZESZOWSKIE Przem. Zjedn. Bud. Oddz. Zaop. Robot. Zarząd w Rzeszowie unieważnia zgubioną pieczęć podłużną o brzmieniu: — „R. P. Z. B. Oddział Zaopatrzenia Robotniczego — Bufet Nr. 7 Łańcut". K. 246

Zawiadomienie

SPÓŁDZIELNIA Inwalidów „Spólnota" w Rzeszowie uruchomiła z dniem 22 VIII br. Sklep Wyrobów Własnych przy ul. Grottgera 4. Sklep posiada wyroby pionu inwalidzkiego z dziedziny: gorsecjarstwa damskiego i leczniczego, konfekcji damskiej, męskiej i dziecinnej, czapkarstwa, galanterii, obuwnictwa i szeregu innych. K. 247

Ogłoszenia drobne

Zguby

CZYŻ Stefania zgubiła kartę meldunkową wraz z pokwitowaniem wydaną przez GRN Świlcza. P. G. 837

BIELEJEC Wincentem" skradziono dowód osobisty wydany przez M. O. Rzeszów, leg. służb., przepustkę stałą wydaną przez WSK Rzeszów, zaśw. rej. rowerowej. G. 851

CZYŻ Stefania zgubiła świadectwo szkolne wydane przez Podst. Szkołę w Przybyszówce. G. 852

TRZNADEL Ludwik zgubił kartę meldunkową wraz z pokw. wydaną przez MRN Dębica G. 849

UNIEWAŻNIAM zgubioną pieczątkę z napisem: Gromada Biała SOŁTYS gm. Tyczyn pow. Rzeszów. G. 859

(127)

ILIA EHRENBURG **DZIEWIĄTA FALA**

TŁUMACZYŁA: GABRIELA DAUSZER-KLONOWSKA

Co za różnica, jakie ciśnienie, kiedy dzisiaj w nocy możemy wszyscy zginąć?... Jakto, pan jeszcze nie wie? Przecież to już ogłoszone oficjalnie: czerwoni mają bombę.

Kiedy został sam, znów zaczął czytać książkę o działaniu bomby atomowej. Teraz już się nie zachwycał, ale myślał z przerażeniem: nie można się uratować nawet w schronie. To koniec Ameryki, oni, oczywiście, będą chcieli przede wszystkim napaść na Waszyngton.

Jeżeli zniszczą Kongres, zabiją prezydenta, ministrów, Ameryka się rozpadnie. Wylądują gdzie im się będzie podobało i profesor Adams będzie ich witał czerwonymi gwoździkami. W Missisipi Murzyni natychmiast wymordują wszystkich białych. Nie ma ratunku: za tydzień, najpóźniej za dwa, zginiemy wszyscy...

W nocy nie mógł spać. Opanował go suchy, męczący kaszel. Na chusteczce od nosa zauważył krew i pomieszało mu się wszystko: czy to już jest ten rozlew krwi. Mdliło go, kaszel przeszedł w wymioty. Trzeba było wezwać lekarza, który zapisał mu brom i powiedział: „Najważniejsze to spokój". Jednakże rano Low rzucił się na gazety, w których były wiadomości o bombie czerwonych. Lekceważąc rady lekarza, Low udał się do senatu. Trzeba natychmiast przedsięwziąć jakieś środki zaradcze. Nie wolno ryzykować tym, że kraj może stracić swoich najlepszych ludzi. Niechaj specjaliści powiedzą, czy można wykopać dostatecznie głębokie schrony. Jeśli to jest możliwe, trzeba będzie Kongres umieścić w pociągu. Wówczas trudniej będzie czerwonym zorientować się, gdzie się znajdują... Można wreszcie umieścić pociąg w tunelu, pod wysoką górą... Niektórzy senatorowie twierdzili, że Low ma słuszność. Inni zapewniali, że wyolbrzymia on niebezpieczeństwo i powoływali się na Marshalla, który oświadczył, że od zawładnięcia tajemnicą bomby atomowej do jej realizacji jest bardzo daleko. Low nie mógł się uspokoić, w nocy znów miał atak. Słyszał szum motorów, wyskakiwał z łóżka i patrzył przez okno, wreszcie schronił się do komórki, gdzie nie było okien.

Następnego dnia odwiedził go Roberts.

Wydaje mi się, że pan powinien pojechać na południe. Mówił mi pan, że major Smeadle znów wybiera się do Niemiec... Ale nie można, zwłaszcza przed wyborami pozostawiać Missisipi bez kierownictwa. To jeden z najważniejszych stanów, to ostoja amerykańskiego ducha. Teraz bardziej niż kiedykolwiek wszyscy Amerykanie winni spełnić swoją misję. Któż im da przykład, jeśli nie pan?...

Słowa Robertsa podziałały na Lowa o wiele silniej niż wskazania lekarzy lub zapewnienia Marshalla. Senator był zawstydzony: zapomniałem o swojej misji, należy aż do końca stać na posterunku. Roberts ma słuszność, powinienem teraz być w Missisipi.

Na stacji w Jacksonie uśmiechnął się z ulgą: a więc jestem w domu. Tu jest o wiele lepiej niż w Waszyngtonie. Spokojne, ufne twarze, nie ma tego denerwującego pospiechu, ludzie nie pędzą tam i z powrotem. Stoją mocno na nogach. Z takim krajem czerwoni nigdy nie dadzą sobie rady...

Poszukał oczyma, który miał go oczekiwać i nagle ujrzał na ścianie napis: „Żądamy pokoju". Widział takie napisy w New-Yorku. Oczywiście to sprawka czerwonych. Wszyscy chcą pokoju, senator Low zapewniał o tym w każdym swoim przemówieniu (C.d.n.)

Nowiny Rzeszowskie wydaje RSW „Prasa". Redaguje — kolegium redakcyjne. Redakcja — Rzeszów, ul. Plac Stalina 1 I p. Telefony: redaktor naczelny — 10-75, sekretarz odpow. 16.00, dział gospodarczy, rolny — 18-03, partyjny, kulturalny, miejski, sekretariat — 13-98,. Dział korespondentów — 15-54, Redakcja nocna — 18-17, 18-36, — Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10—12. Oddziały: Nowiny Przemyskie — Przemyśl, ul. Mickiewicza 3, tel. 350. Nowiny Podkarpackie — Krosno, ul. Nowotki 6, tel. 229. — Delegatura RSW „Prasa" — Rzeszów, ul. Plac Stalina 1 II p. — tel. 18-56, dział ogłoszeń — 18-52. PPK „Ruch" telefon 18-80. — Prenumerata zakładowa 3,50 zł., poczt. 5 zł., kwartalna 15 zł., półroczna 30 zł., roczna 60 zł. Komis 20 gr. - Prenumeratę przyjmują najbliższe placówki PPK „Ruch", urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. — Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne Rzeszów, ul. Władysława Kniewskiego 2. Form. 63x46 gazet. S-4 10633